Cena egz. 10 gr.

# K[illegible]IER ZACHODNI
# »ISKRA«

ROK

Środa 9 marca 1938 r. Nr. 67

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50



## Rekordowy dzień Senatu

# Senat rozpatrzył wczoraj
## 14 budżetów resortowych

WARSZAWA, 8.3. (tel. wł.) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Senat pobił swojego rodzaju rekord. Rozpatrzono bowiem na jednym posiedzeniu aż 14 budżetów, a mianowicie: budżet Prezydenta Rzplitej, Sejmu i Senatu, Kontroli Państwa, Prezydium Rady Ministrów, długi państwowe, emerytury i zaopatrzenia, renty inwalidzkie i pensje monopole, Ministerstwa spraw zagranicznych, spraw wojskowych, poczt i telegrafów, opieki społecznej, oraz Funduszu Pracy.

Oczywiście przy tak obfitym programie budżety przyjmowane były bez większej dyskusji. Jedynie rozprawa nad budżetem Ministerstwa opieki społecznej dała okazję do ostrej krytyki systemu ubezpieczeń w Polsce.

### KRYTYKA SYSTEMU UBEZPIECZEŃ

Referent budżetu, sen. Evert stwierdził przerost ubezpieczeń społecznych, które — zdaniem jego — pochłaniają zbyt wielki procent dochodu narodowego i ich rozrost niewspółmierny do dochodu społecznego.

Ponadto sen. Evert zarzuca, iż pieniądze,

**gromadzące się w kasach Ubezpieczalni w olbrzymiej mierze idą na opłacanie wielkiej biurokratycznej maszyny, która wyrosła w Ubezpieczalniach i wciąż dalej rośnie,**

ubezpieczenie zaś winno służyć ubezpieczonym a nie urzędnikom, pracującym w ubezpieczalniach.

Mówca krytykuje również lokaty ZUS twierdząc, iż są one mocno zamrożone. Ponadto sen. Evert popiera rezolucję, którą zgłosił do komisji budżetowej w sprawie strajków.

Rezolucja ta w pełni popiera walkę o polepszenie bytu i uznaje strajk jako narzędzie tej walki, jednak w warunkach polskiej rzeczywistości jesteśmy wystawieni na niesłychaną agitację ze strony naszych sąsiadów w kierunku siania zamętu dla celów destrukcyjnych. Dlatego w swojej rezolucji sen. Evert uważa, że strajk powinien być wyłącznie wynikiem niewymuszonej woli robotnika.

Do krytyki ubezpieczalni społecznych przyłączył się w dyskusji również sen. Algajer, który stwierdził, że ubezpieczenia społeczne

**dały robotnikowi tylko rozczarowanie.**

Ubezpieczenie chorobowe z powodu szczupłości środków jest tylko parodią leczenia. Renty starcze w ubezpieczeniu emerytalnym są poniżej minimum.

## Kto naruszył
### TAJEMNICĘ LISTU?

WARSZAWA, 8.3 (tel. wł.). Swego czasu pisaliśmy o interpelacji ks. posła dr Lubelskiego z powodu naruszania tajemnicy listowej w urzędach pocztowych przez odpieczętowanie listu, pisanego przez ks. Lubelskiego do byłego marszałka Sejmu p. Macieja Rataja. Ks. poseł Lubelski otrzymał wczoraj odpowiedź od ministra poczt i telegrafów, w której minister zawiadamia interpelanta, że przeprowadzone dochodzenia nie doprowadziły do wykrycia sprawców naruszenia tajemnicy listu ks. Lubelskiego do p. Rataja.

Minister Kaliński oświadcza w swojej odpowiedzi, że wszelkie stwierdzone przypadki naruszenia tajemnicy korespondencji przez pracowników przedsiębiorstwa będą przez niego ścigane i tępione z całą bezwzględnością.

## Mordercy z G. P. U.

# Jak zabito syna Gorkija i Mieńżyńskiego

MOSKWA, 8.3 (tel. wł.). Wtorkowy przebieg procesu moskiewskiego obfitował w sensacyjne zeznania i momenty dramatyczne.

Całe przedpołudnie było poświęcone sprawie Jagody.

Jako pierwszy zeznawał dawny lekarz naczelny szpitala na Kremlu, Lewin, który przez długie lata był lekarzem osobistym wielu potentatów sowieckich. Znajomość jego z Jagodą datuje się od r. 1920.

Lewin rozpoczyna swoje zeznania charakterystycznymi szczegółami o stosunkach z Jagodą. Oświadcza, że Jagoda, jako szef GPU, okazywał mu, jako swemu lekarzowi przybocznemu, wiele życzliwości, obdarowując go wartościowymi prezentami, jak willą, winami francuskimi it.p.

### GORKIJ I JAGODA

Wszystkie te prezenty, oświadczył Lewin, były przecież dla potężnego Jagody drobnostką, Lewin zaznaczył dalej, że jako lekarz przyboczny Gorkija miał stały dostęp do jego mieszkania. W willi Gorkija spotykał się często z Jagodą, który był tam stałym gościem W 1932 roku Jagoda dał mu pierwsze polecenie popełnienia zbrodni, a mianowicie

**pozbawienia życia syna Gorkija, Maksyma Pieszkowa.**

Gdy przerażony zapytał wszechpotężnego rozkazodawcy o przyczynę tego strasznego czynu, Jagoda odpowiedział mu, że syn Gorkija jest bezwartościowym człowiekiem i alkoholikiem i może tylko zaszkodzić stanowisku swego ojca".

Wobec tej groźby — oświadczył Lewin — przyrzekłem Jagodzie że spowoduję śmierć Pieszkowa.

### DRUGIE MORDERSTWO

Drugi rozkaz popełnienia morderstwa otrzymał Lewin od Jagody, który mu polecił zgładzić Mienżyńskiego, poprzednika Jagody na stanowisku szefa GPU. Mienżyński był już w owym czasie śmiertelnie chory. Jagoda wezwał do siebie Lewina i oświadczył mu:

**„Mienżyński jest już żywym trupem. Jest lepiej przyspieszyć jego śmierć. Niech pan się podejmie tego".**

W odpowiedzi Lewin wskazał, że wydaje mu się konieczne, aby poprzednio porozumieć się z lekarzem domowym Mienżyńskiego, oskarżonym Kozakowem, aby go wciągnąć do spisku. Wobec tego Jagoda dał Lewinowi polecenie, aby się porozumiał z Kozakowem, a wkrótce potem sam z nim rozmawiał.

Zapytany przez prokuratora oskarżony Kozakow poświadcza, że w roku 1933 został wezwany do Jagody, który groźbami zmusił go do współudziału w usunięciu Mienżyńskiego.

### JAGODA ZMIENIA ZEZNANIA

Prokurator Wyszyński zwraca się do Jagody i żąda aby się wypowiedział. Następuje nieoczekiwany rezultat: Jagoda wezwany do wypowiedzenia się w sprawie zeznań Lewina i Kozakowa oświadcza cichym głosem:

**„Kozakowa widzę w ogóle po raz pierwszy na oczy i zobaczyłem go dopiero podczas obecnego procesu".**

**„Lewinowi nigdy nie dawałem wymienionych przez niego zleceń. Przyznaję, że podjąłem inicjatywę w sprawie zamordowania Kujbyszewa i Gorkija, ale ze śmiercią syna Gorkija i Mienżyńskiego nie miałem nic do czynienia".**

Oświadczenie Jagody wywołuje jak największe zakłopotanie. Wzburzony prokurator zrywa się ze swego miejsca i zwraca się do Jagody z zapytaniem:

**„Czy oskarżony nie złożył innych zeznań w dochodzeniach wstępnych?"**

Jagoda: „Tak, w dochodzeniach wstępnych powiedziałem nieprawdę, teraz mówię prawdę". Wyszyński odczytuje zeznania, złożone przedtem przez Jagodę, a następnie zapytuje:

„Dlaczego oskarżony zeznał w śledztwie nieprawdę?"

Jagoda (po długim zastanowieniu się): „Proszę obywatela prokuratora o zwolnienie mnie z odpowiedzi na to pytanie".

Jeszcze raz wzywa prokurator Lewina, Kozakowa, Maksymowa, Kruczkowa do ponownego obciążenia Jagody, co wymienieni uczynili.

Na to Jagoda oświadcza:

„Lewin kłamie, Kozakow kłamie. Kriuczkow kłamie".

## Pół wsi spłonęło
### POD STANISŁAWOWEM

STANISŁAWÓW, 8.3. (tel. wł.) W Uhrynowie Górnym pod Stanisławowem wybuchł dziś po południu wielki pożar, który wskutek szalejącego wichru zamienił w zgliszcza wkrótce pół wsi.

Łuna tego ogromnego pożaru widoczna była aż na ulicach Stanisławowa.

Na miejsce pożaru wyjechała cała stanisławowska straż pożarna z taborem oraz przedstawiciele władz. Szkody jeszcze nieobliczone są bardzo znaczne.

# Min. Beck na audiencji
## u króla Wiktora Emanuela

RZYM, 8.3. (tel. wł.) Dziś przed południem min. Beck w towarzystwie małżonki i jej córki udał się do Pałacu Kwirynalskiego.

Król Emanuel III przyjął na audiencji ministra Becka, a królowa Helena przyjęła p. Jadwigę Beckową z córką.

Po audiencji o godz. 12.30 król i królowa podejmowali gości polskich śniadaniem. W śniadaniu uczestniczyła małżonka następcy tronu księżna Piemontu.

W obiedzie wzięli ponadto udział dygnitarze włoscy z ministrem Ciano oraz świta towarzysząca min. Beckowi.

Po południu minister Beck z małżonką i jej córką oraz świtą udał się na wystawę zabytków z epoki Augusta — oprowadzany przez dyrektora wystawy.

O godz. 17.30 minister Beck przybył do polskiego kościoła św. Stanisława, gdzie powitany został przez rektora kościoła ks. prałata Janasika, którego przedstawił ministrowi konsul generalny Macurkiewicz.

Ks. prałat Janasik oprowadzał ministra i jego małżonkę po kościele informując o jego historii i zabytkach. Następnie min. Beckowi przedstawiono kolonię polską, zgromadzoną w sali przy kościele.

## Dramatyczne oblężenie ordynansa-mordercy

# Osaczony przez policję potworny zbrodniarz ze Skierniewic
## popełnił samobójstwo

WARSZAWA, 8.3. (tel. wł.) Straszliwa zbrodnia dokonana w domu gen. Stanisława Kozickiego w Skierniewicach przez ordynansa Bronisław Janowskiego odbiła się szerokim echem w całym kraju.

Natychmiast po ujawnieniu zbrodni rozpoczął się

**pościg policji i żandarmerii wojskowej za bestialskim zbrodniarzem**

Śledztwo prowadzone przez prokuratora wojskowego Sądu okręgowego w Łodzi kpt. Szczepańskiego i kpt. żandarmerii Szeligę, ustala coraz to nowe szczegóły niebywałej zbrodni.

Przede wszystkim wyszło na jaw, iż Janowski miał od kilku lat przyjaciółkę Władysławę Kwiatkowską i dziecko z nią, 3-letniego obecnie synka.

Wraz z przyjaciółką i dzieckiem po dokonanej krwawej zbrodni uciekł ze Skierniewic.

Kwiatkowska (nigdzie nie meldowana), licząca dwadzieścia kilka lat,

**podawała się za żonę Janowskiego.**

Czy była nią w rzeczywistości — na razie nie udało się ustalić, prawdopodobnie byli jednak rzeczywiście zaślubieni.

Janowski poznał Kwiatkowską jeszcze przed rozpoczęciem służby wojskowej. Przyjechała do Skierniewic w ślad za mężem. Mieszkała kątem u dozorczyni jednego z domów na rynku. Pracowała jako obieraczka kartofli w kuchni miejscowego pułku piechoty.

Cały dzień wczorajszy władze, prowadzące śledztwo, poświęciły na przesłuchanie szeregu osób.

Zeznania świadków dostarczyły

**śledztwu wielu nowych materiałów.**

Zbrodniarz około godz. 10 rano pozamykał okiennice i wkrótce opuścił mieszkanie. Późnym wieczorem widziano mor-

Dalszy ciąg na str. 2-ej.

## Dramatyczne oblężenie „dynamsa-mordercy

# Osaczony przez policję potworny zbrodniarz ze Skierniewic

## popełnił samobójstwo

Dokończenie ze str. 1-ej.

dercę na dworcu w towarzystwie żony i dziecka.

Janowski ubrany był w cywilny garnitur, zrabowany z mieszkania gen. Kozickiego.

**DZIECKO MIAŁO NA SOBIE RÓWNIEŻ ZRABOWANE PALETKO CÓRECZKI GENERAŁA.**

Paletko było za duże i wlokło się po ziemi.

W mieszkaniu gen. Kozickiego znaleziono zakrwawiony mundur Janowskiego. Miał go na sobie w chwili dokonywania potwornej zbrodni, następnie zaś przebrał się w ubranie cywilne.

Do wszystkich posterunków policyjnych całego kraju rozesłano listy gończe za zbrodniarzem i jego przyjaciółką.

**WŁADZE BEZPIECZEŃSTWA WPADŁY WKRÓTCE NA ŚLAD MORDERCY**

ustalając, że Janowski po dokonaniu zbrodni udał się do swojej żony **z którą oboje pojechali do macochy Janowskiej, mieszkającej we wsi Huta Kupiecka pod Mińskiem Mazowieckim.**

Tam też oboje się ukryli.

Janowski był to blondyn, krępy, niskiego wzrostu, o tępym i brutalnym wyrazie twarzy. Liczył lat 22 i pochodził z Łodzi. Był synem rolnika i nie umiał czytać ani pisać.

W szeregach wojskowych uchodził za zupełnego niedołęgę i przylgnął do niego epitet „ofermy".

Chcąc oszczędzić mu przykrości, gen. Kozicki przydzielił go do siebie, jako ordynansa. Na służbie tej Janowski spędził półtora roku i uchodził za człowieka cichego i uczciwego.

Był samotnikiem i z nikim nie utrzymywał bliższych stosunków.

Okazuje się, że przed wojskiem był kilkakrotnie karany za różne przestępstwa.

Pościg prowadzony przez policję doprowadził wreszcie do odkrycia miejsca pobytu Janowskiego.

**OBLĘŻENIE ZBRODNIARZA**

Ubiegłej nocy policja przybyła do Huty Kupieckiej i otoczyła dom, który był kryjówką zbrodniarza.

Janowski na widok zbliżającej się policji począł strzelać.

Policja odpowiedziała strzałami. Wywiązała się dłuższa obustronna wymiana strzałów.

**Wreszcie Janowski, widząc, że jest w matni, ostatnią kulą popełnił samobójstwo.**

Kiedy policja weszła do mieszkania, Janowski już nie żył.

Aresztowano jego żonę, którą pod silną eskortą przewieziono do Warszawy.

* * *

Jak wynika z oględzin zwłok pomordowanych przez zwyrodniałego zbrodniarza, morderca był wprost opanowany szałem krwi. Śp. generałowa Kozicka otrzymała 7 ciosów siekierą, jej córeczka 5-letnia Lili 3 ciosy, guwernantka Piotrowska 4 ciosy, a Olczakówna 5 ciosów.

**Zbrodniarz ukradł tylko buty, ubranie cywilne, jesionkę i palto**

należące do generała. Nie tknął 1000 zł. znajdujących się w szafie.

Śledztwo w sprawie morderstwa trwa dalej. Zdąża ono do wykrycia ewentualnych wspólników mordercy.

# Aresztowanie podejrzanych osób

WARSZAWA, 8.3. (tel. wł.) W pościgu za Janowskim aresztowano w poniedziałek jego starszego brata, zawodowego złodzieja Józefa Janowskiego. Poza tym osadzono w więzieniu jego siostrę Bronisławę i jego ciotkę Mariannę Leszko, oraz trzy osoby z dalszej rodziny.

Józef Janowski brat mordercy jest notowany w policji jako złodziej, a pracuje jako rzeźnik.

Jednocześnie z Janowskim zatrzymano i osadzono w areszcie

**właścicielkę mieszkania oraz drugiego sublokatora.**

Sublokator ten jest postacią bardzo tajemniczą. Podobno ma żonę we Francji, która mu przesyła poważne sumy pieniężne. Zagadkowy sublokator ma opinię człowieka bardzo zamożnego.

**POGRZEB OFIAR.**

WARSZAWA, 8.3. — We wtorek o godz. 10 rano po nabożeństwie w kościele garnizonowym w Skierniewicach, odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki czterech ofiar potwornej zbrodni.

Zwłoki złożono na miejscowym cmentarzu.

Zarówno w pogrzebie, jak i w nabożeństwie wzięły udział nieprzejrzane tłumy ludności Skierniewic i okolicy.

## Bohaterska śmierć załogi

**KRĄŻOWNIKA „BALEARES"**

LONDYN, 8.8. (tel. wł.) Według informacyj brytyjskich z Gibraltaru, na zatopionym w niedzielę nad ranem niedaleko Kartageny przez flotę rządową krążowniku powstańczym „Baleares"

**zatonęło 600 marynarzy wraz z dowodzącym admirałem, kapitanem, komendantem krążownika i starszymi oficerami.**

Powodem tak wielkiej liczby ofiar — jest fakt, że mimo sygnałów nadawanych przez kontrtorpedowce brytyjskie „Kempenfeld" i „Boreas", a wzywających do opuszczenia tonącego i płonącego okrętu,

**większość załogi nie posłuchała wezwania.**

Tylko około 200 marynarzy posłuchało tej rady i zostało przy pomocy łodzi i pasów ratunkowych wydobytych z wody i uratowanych.

## Olbrzym wileński Talun

**ZDOBYŁ WSTĘPNYM BOJEM AMERYKĘ**

NOWY JORK, 8.8. Pierwszy występ „Olbrzyma wileńskiego" Taluna w Nowym Jorku zakończył się dużym sukcesem. Położył on dwukrotnie znanego zapaśnika kalifornijskiego Monahanawagi, ważącego 943 funty. Za pierwszym razem w czasie 6 minut 51 sek., zaś za drugim — w 2 min. 33 sek.

Sala, w której odbył się mecz, wyprzedana była do ostatniego miejsca. Tysiące osób odeszło od kasy. Prasa nowojorska przyjęła Taluna bardzo pochlebnie.

## FRANCUSKI F. O. N.

# 15 miliardów franków na zbrojenia

## wyda rząd francuski w bież. roku

PARYŻ, 8.3 (tel. wł.). Po dzisiejszym porannym posiedzeniu Rady ministrów został ogłoszony następujący komunikat: Premier Chautemps poinformował swych kolegów o stworzeniu autonomicznej Kasy Obrony Narodowej i o operacjach kredytowych, jakich Kasa ta ma dokonać. Premier przypomniał, iż w chwili uchwalenia przez Izbę ustawy o stworzeniu tej Kasy w ubiegłą sobotę z jednomyślną zgodą obu Izb podkreślił **konieczność wzmocnienia we wszystkich dziedzinach siły narodowej wobec niebezpieczeństw mogących zagrażać krajowi.**

W chwili gdy nowa instytucja ma rozpocząć swe prace, należy udzielić wszystkich gwarancyj, jakich wymaga powodzenie jej operacyj oraz wydać zarządzenia konieczne do zapewnienia odbudowy finansowej i skuteczności wysiłku, jakiego wymaga się od narodu.

Minister Marchandeau wygłosił następnie expose, w którym podkreślił, że nadzwyczajne wydatki na zbrojenia, które w ciągu dwóch pierwszych miesięcy już sięgają trzech miliardów 150 milionów franków będą wymagały na cały okres budżetowy ogólnego wysiłku, **przewyższającego 15 miliardów franków.**

Mówca podkreślił, iż skarb z tytułu obrony ludności cywilnej będzie musiał ponieść dalsze ciężary nie mniej znaczne.

Wobec wysiłku, jaki musi być dokonany, Ministerstwo finansów będzie musiało uciec się do energicznych środków zarówno by zapewnić powodzenie operacyj kredytowych, jak i by stopniowo zredukować ich rozmiary. Minister przypomniał, iż opracował projekt ustaw, zmierzających do ograniczenia wydatków i odbudowy finansów publicznych. Projekt ten jest konieczny do utrzymania i wzmocnienia zaufania kraju, od którego będzie wymagało się współdziałania pod względem finansowym i pod względem pracy.

Premier podkreślił następnie, iż obowiązkiem rządu jest zwrócenie się do parlamentu o udzielenie rządowi środków, koniecznych do wykonania tych trudnych zadań, jakie przed nim stoją.

Rada ministrów jednomyślnie postanowiła iż zredagowana w tym sensie deklaracja będzie przedstawiona obu Izbom w przyszły czwartek.

## Konferencja

**W INSPEKTORACIE PRACY W SOSNOWCU**

W Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się wczoraj konferencja w sprawie płac robotniczych w nowoutworzonym oddziale fabryki „Olkusz".

Robotnicy uzyskali wyrównanie płac, co in daje podwyżkę o 10%.

Nie została załatwiona sprawa płac robotniczych oddziału aluminiowego, gdyż wymaga ona przeprowadzenia kalkulacyj na miejscu w fabryce.

**H. RABL** 51)

# POŻAR W LONDYNIE

**POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA**

Bounders uśmiechał się ciągle, lecz teraz z przymusem, który się starał daremnie ukryć.

— Powinienem właściwie w tej chwili wyrzucić pana za drzwi. Co pan o tym sądzi, panie Strickland?

— Nie radzę, panie dyrektorze — odpowiedział niewzruszenie w poczuciu swej siły.

Sam nie wiedział, że od tej chwili już nie chodziło mu o zabezpieczenie praw wierzycieli, lecz o zgnębienie tego szkodnika.

— Dziękuję za radę, ale i tak tego nie zrobię — oświadczył spokojnie Bounders. — Z każdej sytuacji można znaleźć kilka wyjść... — Po krótkiej przerwie zapytał nagle:

— Ile miał pan u Leverstone'a?

— Czterysta funtów — odpowiedział odruchowo Strickland.

— Czterysta funtów — powtórzył Bounders. — Nasz oddział w Cheltenhamie jest obecnie bez dyrektora. Ponieważ znam pana osobiście, więc mogę... — zrobił znaczącą pauzę i dokończył z naciskiem: — więc mogę polecić zarządowi naszego banku, by przyjął pana na to stanowisko... Zdaje mi się, pan nie jest zainteresowany bezpośrednio w przedsiębiorstwie Leverstone'a, prawda? Spełnił pan uczciwie obowiązek i ostrzegł mnie...

— Nie pana! — przerwał Strickland. — Dopiero ostrzegę innych przed panem!

— Dobrze! Ale powiedzmy, że pan tego nie zrobi. Proponuję panu sześćset funtów rocznie. No?... Prawdopodobnie pan jest teraz bez posady i tak łatwo jej nie znajdzie.

Strickland wstał ociężale i zbliżył się o krok do Boundersa.

— Powinienem w tej chwili... — wykrztusił i urwał.

Dyrektor banku sięgnął po szkatułkę z czerwonego drzewa. Nie częstując Stricklanda, wybrał starannie drogie cygaro, powąchał, obciął i zapalił.

— Chciał pan powiedzieć, oczywiście, że powinien się udać w tej chwili do poczciwego Jakuba Farlanda i z nim się podzielić swymi wiadomościami — poprawił Bounders, wiedząc doskonale, co Strickland zamierzał zrobić. — Zamiast tego pójdzie pan zaraz o piętro wyżej do szefa personalnego pana O'Kelly i podpisze kontrakt na stanowisko dyrektora oddziału w Cheltenhamie. Mam słuszność, prawda? — Dostrzegł zmieszanie Stricklanda i jeszcze bardziej je powiększył. — Pan jest żonaty, czywiście i ma dzieci, tak?... Prawdopodobnie ma pan syna, którego chciałby kształcić później w Oxfordzie... chociaż ja osobiście wolę Cambridge... no, i córkę, którą należałoby wydać przyzwoicie za mąż. Prawda, panie Strickland?... Uważam, że w tych warunkach pan nie ma prawa się zastanawiać, tylko powinien bez namysłu jechać do Cheltenhamu Mam rację?

— Nie wiem doprawdy... — wystękał ogromnie przygnębiony Strickland.

— Do jutra pan będzie wiedział, kochany panie. O'Kelly jutro też będzie w biurze. A więc... — położył dłoń na ramieniu Stricklanda i poprowadził go do wyjścia. — Do jutra, u O'Kelly'ego — dodał, zamykając za nim drzwi.

Prokurent zbankrutowanej firmy znalazł się w sali przyjęć pod gradem zaciekawionych spojrzeń licznie zebranych interesantów, czekających cierpliwie na swoją kolejkę. Ocknął się, opuścił pośpiesznie poczekalnię i zataczając się lekko, zaczął schodzić na dół po marmurowych schodach, pokrytych ciemnoczerwonym dywanem.

* * *

Strickland miał daleką drogę do domu. W omnibusie był tłok; przeważały zmęczone, stroskane twarze i bezradny, przygnębiony Strickland uczuł, że ci ludzie byli mu szczególnie bliscy. Wysiadł machinalnie na swoim przystanku i dopiero teraz przypomniał sobie, iż obiecał Farlandowi, że jeszcze wróci do biura.

Stał niezdecydowanie kilka chwil, potem odwrócił się i poszedł do domu: spotkał znajomego i ukłonił się, gdy ten zagadnął:

(C. d. n.)

## W INNEJ ATMOSFERZE

# OBOWIĄZUJE NAS KULT TEMPA...

Polska weszła w okres aktywizmu na każdym odcinku działalności państwowej. W życiu politycznym i gospodarczym, w zamierzonej akcji społecznej i kulturalnej konieczne jest zerwanie z marazmem, obowiązuje ostre, wytężone tempo. Społeczeństwo polskie a nawet jego część najwartościowsza zbyt jeszcze daleko stoi od własnego państwa. Półtorawieczna niespełna niewola wytworzyła w Polakach negatywny stosunek do rzeczywistości państwowej. Do roku 1914 bowiem z pojęciem państwo — rozumianym jako Rosja, Niemcy czy Austria — wiązało się drugie pojęcie, ujęte w lapidarnych skrótach „wróg" i „zaborca". Wszelką psychozę ogólną trudno jest przełamać w krótkim okresie czasu.

**A psychozą wrogości lub co najmniej obojętnością wobec państwa żyli Polacy przez okres wyjątkowo długi...**

Odrodzona Polska, a przynajmniej jej pierwsze lata, nie mogła wpłynąć na przełamanie zastarzałych urazów psychicznych. Rozwydrzenie partii i koterii, grup i grupek, sejmokractwo i korrupcjonizm, nieuznawanie żadnych autorytetów przez działaczy politycznych — odwracały „szarego człowieka" od problemów państwowych. Dopiero rok 1926 przyniósł zasadniczą zmianę: Rzeczypospolita Józefa Piłsudskiego stała się dobrem, którego interes był naprawdę interesem ogółu obywateli. Ale znów: po maju zbyt wiele czasu trzeba było poświęcić na usuwanie zastarzałych brudów. Lata ostatnie są dopiero latami budowy, latami pracy, aktywizmu i ekspansji. Te lata wymagają współudziału w realizowanych zamierzeniach o skali ogólnopaństwowej wszystkich Polaków.

Bo musimy to sobie powiedzieć szczerze: jesteśmy spóźnieni, mocno spóźnieni w porównaniu z Europą. Poza armią, która swój egzamin jak najchlubniej zdała jeszcze w okresie swego powstawania, poza Gdynią i Chorzowem, poza Porąbką i Rożnowem — nie wiele możemy pokazać sami sobie i obcym. A przecież w dzisiejszym układzie sił politycznych i gospodarczych na całym świecie —

**nie ma miejsca dla tego, kto nie potrafi go wywalczyć własną siłą, własną pracą, własną aktywnością społeczną.**

Rząd Rzeczypospolitej z jednej strony a szef Obozu Zjednoczenia Narodowego z drugiej — postawili przed nami szereg kapitalnych problemów, od rozwiązania których zależy dzisiaj i jutro Państwa Polskiego. Realizuje się ogromny Centralny Okręg Przemysłowy — samoistny organizm w ogólnym organizmie gospodarczym Polski, opracowuje plany rozwiązania zagadnienia bezrobocia, przepracowuje wytyczne szeroko pojętej reformy rolnej i wewnętrznej kolonizacji ze wsi do miast. To aspekt niejako materialny. W drugim, moralnym wokół Deklaracji ideowej OZN, zmobilizowano wszystkich tych,

**którzy chcą, mogą i umieją rzetelnie pracować.**

Pracować nie z myślą o własnym interesie, ale z wiarą w Polskę.

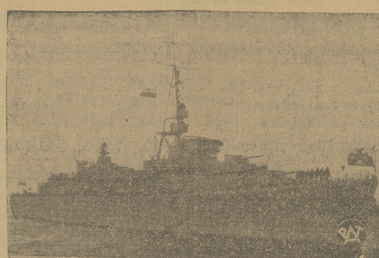
Staje więc przed nami szereg problemów, których zrealizowanie jest koniecznością państwową i naszym obowiązkiem. Ale do realizacji portów i fabryk, szkół i szos, kanałów i wzorowych wsi nie wystarczy sam pieniądz i sam wykwalifikowany pracownik: technik, robotnik, rolnik. Trzeba jeszcze wytworzyć specjalną atmosferę, jedyną atmosferę, w której można budować dla przyszłości Polski. Tę atmosferę, którą wicepremier Kwiatkowski nazwał z trybuny parlamentarnej klimatem politycznym.

Polska znajdowała się pod działaniem złego szkodliwego klimatu politycznego. Polska musi zmienić swój klimat polityczny. Klimatem złym była bierność społeczeństwa wobec zagadnień państwowych, negacja poczynań rządu, partykularyzm haseł i idei. Nowy klimat to radość z pracy, to współdziałanie z budowniczymi i budującymi, to ostateczne przekreślenie od dawna już nieistotnych „linii podziału", to zerwanie z plotką, oszczerstwem i kłamstwem w życiu politycznym. I jeszcze jedno: w tym innym klimacie obowiązuje tempo,

**może nawet kult tempa.**

Mamy przecież do odrobienia 150 lat niewoli. I nie możemy poprzestać na dopędzeniu innych: musimy ich jeszcze przegonić. To też pierwszym, wstępnym niejako etapem pracy, poprzedzającym rozpoczęcie budowy musi być wytworzenie sprzyjającej jej prowadzeniu atmosfery moralnej, klimatu politycznego. Ten trud podjął i doprowadzi do końca Obóz Zjednoczenia Narodowego.

**SPROSTOWANIE.** We wczorajszym artykule wstępnym wskutek przeoczenia zakradła się pomyłka. B. prezydent St. Zjednoczonych przybywa do Polski w czwartek tj. jutro, a nie we wtorek, jak to wydrukowano.



STAWIACZ MIN O. R. P. „GRYF" W GDYNI

Na zdjęciu jedna z największych jednostek polskiej marynarki wojennej, stawiacz min O.R.P. „Gryf", wybudowany w stoczni francuskiej Le Havre, w chwili wejścia do portu na Oksywiu.

# Zatarg dyrekcji kopalń belgijskich z górnikami polskimi

## Złe warunki pracy i płacy w kopalniach belgijskich

W marcu rb. mija rok od sprowadzenia pierwszych transportów górników polskich do Belgii. Dyrekcje kopalń zawierają kontrakty z robotnikami na przeciąg jednego roku, przy czym po upływie tego okresu górnik może po wspólnym porozumieniu podpisać nowy roczny kontrakt.

Większość jednak górników ze względu na złe warunki pracy i płacy nie godzi się na przedłużenie kontraktu. Dyrekcje kopalń belgijskich zastosowały wobec tych robotników sankcje, grożąc wstrzymaniem wypłaty tym, którzy nie spłacili jeszcze zaciągniętego przy sprowadzeniu rodziny długu, nie wydaniem „permis du travail", bez którego nie można otrzymać pracy w innych kopalniach itp.

Interwencja konsulatu polskiego u miarodajnych czynników belgijskich przyczyniła się do częściowego zażegnania zatargu. Przypuszczać należy, że zatargi te zakończą się bez uszczerbku dla robotnika polskiego w Belgii.

# Niemcy przygotowują ultimatum

## w sprawie zadłużenia wojennego

Otwarcie Targów Lipskich dało rządowi niemieckiemu okazję do sprecyzowania stanowiska w sprawie kolonij i długów niemieckich.

Prasa niemiecka, omawiając przemówienie min. Funka na Targach Lipskich wyjaśnia zgodnie, że sprawa zagadnień gospodarczych stawiana jest

**na płaszczyźnie poniżonej Traktatem Wersalskim godności Rzeszy Niemieckiej, którego to poniżenia nie zamierza ona nadal biernie znosić.**

Niemieckie koła polityczne wskazują, że rząd Rzeszy nosi się w związku z tym z zamiarem wysunięcia pod adresem państw wierzycielskich nowych konkretnych propozycyj, które szłyby w kierunku konwersji pożyczek Younga i Dawesa. W inspirowanych komentarzach precyzuje prasa niemiecka uwagi ministra Funka.

„Boersen Ztg" oświadcza się za koniecznością

**zlikwidowania ostatnich pozostałości dyktatu wersalskiego w dziedzinie długów i kolonii.**

W tym celu min. Funk podsunął zagranicy myśl, że pewne pójście na rękę Niemcom w sprawie konwersji długów leży w interesie państw wierzycielskich". Oświadczenie, iż kurs waluty niemieckiej zagranicą uzależniony jest od kwestii regulacji długów wskazuje wyraźnie, że strona niemiecka gotowa jest wziąć zdecydowanie pod rozwagę to zagadnienie.

„Rheinisch Westfaelische Ztg" jeszcze wyraźniej precyzuje sposób, w jaki przedstawiają sobie w Rzeszy możliwość konwersji długów niemieckich.

Dziennik pisze: dałoby się może przyjąć konwersję obecnych pożyczek odpowiednio do ich obecnego kursu w stosunku 2,5:1. W ten sposób kurs tych papierów zrównanoby z parytetem. Stopa procentowa wynosić winna 3,5 i odpowiadać tym samym dzisiejszej pozycji mocarstwowej i sile gospodarczej Niemiec. Tego rodzaju załatwienie, które nie wpuściłoby żadnych nowych środków zza granicy do Niemiec, prowadziłoby automatycznie do dewaluacji waluty niemieckiej.

„Koelnische Ztg" pisze: jeśli porozumienie wierzycieli w sprawie układu nie ma żadnych widoków powodzenia, pozostaje otwarta i jedyna możliwość — inicjatywy niemieckiej. Minister Funk nie wyjaśnił, jakiego rodzaju będzie ta inicjatywa. Jasne jest jednak, iż

**w przyszłej propozycji niemieckiej w tej dziedzinie doniosłą rolę odgrywać będą zagadnienia polityki handlowej**

i że kraje wierzycielskie znajdą się wobec konieczności powzięcia decyzji, czy sztywne stanowisko wierzycieli ma w dalszym ciągu uniemożliwiać ożywienie handlu zagranicznego.

„Frankfurter Ztg" oświadcza: w kwestii długów mowa min. Funka dowodziła, że nie ma żadnego sensu chwytać się kurczowo starej stopy procentowej i wartości nominalnej które powstały w okolicznościach dziś już nieistniejących i które nigdy już nie odżyją.

Zacytowane powyżej wyjątki artykułów piór najpoważniejszych niemieckich dzienników gospodarczych zbiegają się tak dalece, iż kwestia inspiracji ze strony miarodajnej nie może ulegać wątpliwości.

Z faktu powyższego wyciągnąć można konkretny wniosek, iż

**sprawa długów niemieckich wysunięta będzie już w najbliższym czasie i to niewątpliwie w formie wręcz ultimatywnej.**

# Z DNIA

### INTERPELACJA W SPRAWIE OBRAZY PAMIĘCI ŚP. MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO

Wpłynęła i została przyjęta do laski marszałkowskiej na onegdajszym posiedzeniu Senatu interpelacja sen. Adolfa Bnińskiego do pana prezesa Rady ministrów w sprawie obrazy pamięci śp. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i konsekwencyj, jakie z tego wynikły. Interpelacja ta brzmi:

**„Dnia 30 stycznia rb. ukazał się w „Dzienniku Wileńskim" artykuł prof. Cywińskiego, uwłaczający pamięci pierwszego marszałka Polski i obrażający uczucia narodu polskiego. Artykuł ten wywołał dwa tygodnie później reakcję kilkudziesięciu oficerów służby czynnej w stosunku do prof. Cywińskiego, jak również do członków i personelu redakcji „Dziennika Wileńskiego".**

Wobec nie ukazania się do dzisiaj w tej sprawie żadnej oficjalnej enuncjacji, mam zaszczyt zwrócić się do pana prezesa Rady ministrów z zapytaniem, czy wiadome mu jest, że:

**1) Wyżej wspomniany artykuł prof. Cywińskiego w „Dzienniku Wileńskim" nie został skonfiskowany i nie spowodował żadnej reakcji prawnej aż do chwili ingerencji oficerów służby czynnej, kiedy to — jak o tym świadczy komunikat PAT z dnia 18 lutego rb. — zarówno prof. Cywiński, jak redaktor i wydawca „Dziennika Wileńskiego" p. Zwierzyński zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.**

**2) że brak reakcji prawnej na prowokacyjny artykuł prof. Cywińskiego spowodował wystąpienie kilkudziesięciu oficerów służby czynnej za wiedzą miejscowej władzy wojskowej, z których kilku uzbrojonych w mundurach zjawiło się w mieszkaniu prof. Cywińskiego, którego w obecności jego żony dotkliwie pobili. Równocześnie inna grupa oficerów 30—40 przybyła kilku samochodami i motocyklami do redakcji „Dziennika Wileńskiego", gdzie, opanowawszy tę redakcję, pobili wydawcę p. Aleksandra Zwierzyńskiego, p. red. Fedorowicza p. Żarnowskiego, dwóch gońców redakcyjnych oraz po raz drugi prof. Cywińskiego, ...y w międzyczasie obandażowany przybył do redakcji, przy czym niektórzy z wyżej wymienionych zostali pobici do utraty przytomności, tak że przebywają dotychczas w szpitalu.**

**3) że forma reakcji oficerów wywołała odruchy ze strony społeczeństwa i młodzieży akademickiej w Wilnie, w Poznaniu i we Lwowie, odruchy bardzo przykre i szkodliwe.**

**Ponieważ fakty powyższe niewątpliwie są panu premierowi znane, a sąd zajął się już winnymi ciężkiej obrazy śp. Marszałka, tak że stanie się zadość sprawiedliwości, zapytuję**

**a) co pan prezes Rady ministrów zamierza przedsięwziąć, by wykluczyć na przyszłość uwłaczanie pamięci śp. Marszałka Piłsudskiego?**

**b) by urzędnicy administracji państwowej, którzy dopuścili do ukazania się dnia 30 stycznia rb. artykułu prof. Cywińskiego, uwłaczającego pamięci Pierwszego Marszałka Polski zostali pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej?**

**c) czy oficerowie zostali pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej?**

### POLSKA MISJA HANDLOWA W HISZPANII NARODOWEJ

Do Burgos przybyła specjalna misja ekonomiczna z Polski, aby zbadać możliwości stosunków handlowych między Hiszpanią narodową a Polską. Misji tej przewodniczy b. minister przemysłu i handlu Marian Szydłowski. Misja zwiedzi Burgos, Salamankę i inne miasta.

Prasa Hiszpanii narodowej wyraża zadowolenie z przyjazdu misji i zaznacza, że jest ona objawem bliskich i przyjaznych stosunków, jakie nastaną w niedługim czasie między Polską a Hiszpanią narodową.

# 18 miln. nadwyżki budżetowej

## OSIĄGNIE SKARB W R. B.

Luty, jedenasty miesiąc naszego roku budżetowego, zamknięty został sumą: dochodów 181.784.000 zł, wydatków 180.055.000 zł, nadwyżka wyniosła 1.729.000 zł. gdy w styczniu sięgała blisko 2,5 miliona zł.

W ciągu jedenastu miesięcy rb. nadwyżki budżetowe dały sumę 15.348.000 zł. Do końca roku, tj. do marca włącznie **nadwyżki te powinny wzrosnąć do sumy co najmniej 18 milionów zł.**

**Nowe rozporządzenie Min. Op. Społecznej**

# Jak oblicza się składki

## za ubezpieczenia od wypadków?

Polskie ustawodawstwo ubezpieczeniowe wzbogaciło się ostatnio o nowe rozporządzenie p. ministra opieki społecznej o zasadach obliczania wysokości składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych.

Na zasadzie nowego zarządzenia zakłady pracy podzielono na 16 grup z licznymi podgrupami. Grupa pierwsza — to gospodarstwa rolne, hodowlane i leśne,
druga — górnictwo i kopalnictwo,
trzecia — hutnictwo,
czwarta — przemysł metalowy i maszynowy,
a dalsze: przemysł chemiczny, mineralny, włókienniczy, papierniczy, poligraficzny, garbarski, drzewny, spożywczy, odzieżowy i galanteryjny, budowlany, elektrownie, zakłady wodociągowe i kanalizacyjne, przedsiębiorstwa transportowe, wreszcie handel, biura, szkoły, zakłady widowiskowe i różne usługi, jak straże pożarne, przedsiębiorstwa czyszczenia etc.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalać będzie składkę procentową na poszczególne okresy trzyletnie w ten sposób, aby poszczególne grupy i podgrupy pracodawców pokrywały zasadnicze swymi składkami przypadające na nie ryzyko wypadków losowych (przez wypadek losowy rozumie się wypadek w zatrudnieniu, lub chorobę zawodową, uzasadniającą prawo do świadczeń).

Taryfa składek, którą zatwierdza minister opieki społecznej w drodze zarządzenia ogłaszanego w Monitorze Polskim zawierać ma w obrębie grup i pod grup podział zakładów pracy na rodzaje oraz ustalać dla poszczególnych rodzajów kategorie niebezpieczeństwa na podstawie wysokości całkowitego obciążenia zakładów pracy danego rodzaju wypadkami losowymi. Każda kategoria niebezpieczeństwa obejmuje szereg klas, oznaczonych kolejnymi liczbami.

Składkę za ubezpieczenie pracowników zatrudnionych w zakładzie pracy danego rodzaju wymierza się według jednej z klas niebezpieczeństwa w obrębie danej kategorii niebezpieczeństwa. Dla ustalenia tej ostatniej ZUS posługuje się **statystyką wypadków, które wydarzyły się w danym zakładzie pracy, w przyjętym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych okresie obserwacyjnym.**

Gdy zakłady pracy nie przedstawiają masy obserwacyjnej pod względem zarobków i wypadków dostatecznie wielkiej, aby wyciągnąć odpowiednie wnioski, ZUS musi oprzeć ustalenie kategorii niebezpieczeństwa na technicznej ocenie stanu bezpieczeństwa pracy.

Rozporządzenie ustala składki według trzech rodzajów klas niebezpieczeństwa: klasy niższej, średniej i wyższej. Za okoliczności zmniejszające niebezpieczeństwo uważa się przede wszystkim prowadzenie akcji zapobiegania wypadkom losowym (jeżeli akcja ta jest uznana przez ZUS) stosowanie specjalnych urządzeń ochronnych, wzorowe rozplanowanie zabudowań i urządzeń w zakładzie pracy, przestronność pomieszczeń roboczych etc. Okolicznościami zwiększającymi niebezpieczeństwo to:
nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, brak urządzeń ochronnych, wadliwe rozplanowanie zabudowań, ciasnota pomieszczeń roboczych, brak dbałości o utrzymanie w stanie sprawności urządzeń technicznych i zabezpieczających, zatrudnienie osób niefachowych przy pracach wymagających specjalnych kwalifikacyj itd.

Do nowego rozporządzenia dołączone są dwa załączniki: pierwszy dotyczący podziału zakładów pracy według gałęzi gospodarczych, drugi zawierający schemat klas i kategoryj niebezpieczeństwa.



# Pracownicy umysłowi protestują

## przeciw obniżaniu składek na ubezpiecz. emerytalne

W ub. poniedziałek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu głównego — Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych RP. w Sosnowcu, poświęcone prawie wyłącznie sprawie ubezpieczeń społecznych.

Debatowano nad uchwałą Sejmu — powziętą wbrew wnioskowi komisji, aby przedłużyć obniżkę składek na ubezpieczenia emerytalne do kwietnia 1939 roku i postanowiono, zgodnie z interesami ubezpieczonych, wysłać depesze do p. prezesa Rady ministrów i do p. marszałka Senatu, celem **zrewidowania ich stanowiska i zmiany ustawy, która może pociągnąć za sobą niemożność wypłacania świadczeń długoterminowych**, — przewidzianych ustawowo.

Również na zebraniu tym rozpatrywano sprawę przywrócenia samorządu w ubezpieczeniach i politykę lokat, co było nie dawno tematem sejmowych obrad przy uchwalaniu budżetu Ministerstwa opieki społecznej.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

**9 Marzec**

**Sroda**

Suche dni. Franciszki Rzym. Sławiańskj; Mścisława bł.
Słońca wsch. 6.6, zach. 17.28
Księżyca w. 9.40, zach. 1.19

**HISTORIA PODAJE:**

1652 Słynne „Liberum Veto" posła Sicińskiego na Sejmie Warszawskim.
1799 Kniaziewicz oddaje w Paryżu zdobyte sztandary.
1863 Bitwa powstańców pod Myszyńcem.

**PRZYSŁOWIA:**

Za progiem marca — stoi wiosna.

**AFORYZMY:**

Niektórzy żądają od jasnowidza, żeby odczytał ich myśli, gdzie ich często brak.

**RADY PRAKTYCZNE:**

Nie nap[illegible]lać spirytusem maszynek spirytusowych, dopóki całkiem nie ostygną.

—oOo—

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kobiety nad przepaścią".
EDEN: „Korsarze".
PATRIA: „Więzień z Kazby".

—oOo—

## Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w środę, w Strzemieszycach — sala kina „Paw" — gościnny występ Stanisława Sielańskiego, znakomitego artysty teatralnego i filmowego, w farsie Arnolda i Bacha p.t. „Hiszpańska mucha". Początek o godz. 20.30 Bilety wcześniej nabywać można w składzie WP. Bagińskiej.

**Teatr na Saturnie**

**W czwartek**, 10 bm. w sali Domu Ludowego odbędzie się przedstawienie farsy p.t. „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego. Początek o godz. 20. Bilety wcześniej nabywać można w Domu Ludowym.

**Teatr w Grodźcu**

**W piątek**, 11 bm. w sali Domu strażackiego — gościnny występ Stanisława Sielańskiego w wesołej farsie p.t. „Hiszpańska mucha" Bilety wcześniej nabywać można w składzie WP. Bednarka. Początek o godz. 20.

—oOo—

## Teatr w Katowicach

**REPERTUAR**

Środa 9 bm. godz. 20 — „Tekla"
Czwartek 10 bm. godz. 20 — „Książę niezłomny" (premiera).
Piątek 11 bm. godz. 20 — „Książę Niezłomny"
Sobota 12 bm. godz. 15.30 — „Książę Niezłomny (dla szkół); godz. 20 — „Tekla"
Niedziela 13 bm. godz. 15.30 — „Tekla" (sprzedane dla zakł. Hohenlohego); godz. 19 „Tekla" (sprzedane dla Huty Batory)
Wtorek 15 bm godz. 20 — Wiedeński Teatr Reinhardta „Raj".
Środa 16 bm. godz. 20 — „Książę Niezłomny".

—oOo—

× **Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd Koła młodzieży pracowniczej przy Oddziale PZZPP i H. RP. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a podaje do wiadomości członkom Koła, że dnia 10 bm. odbędzie się czwartek klubowy p. n. „Wieczór poezji". W programie deklamacje i recytacje utworów autorów współczesnych w wykonaniu członków Koła młodzieży pracowniczej. Początek o godz. 20.

# Utworzenia ministerstwa zdrowia

## domagają się izby lekarskie

Naczelna izba lekarska rozesłała do wszystkich izb lekarskich okręgowych do zaopiniowania wniosek, jaki ma być zgłoszony w najbliższym czasie do władz rządowych

**o utworzenie ministerstwa zdrowia publicznego w Polsce.**

Dotychczas agendy zdrowia znajdują się w departamencie Ministerstwa opieki społecznej.

Samorząd lekarski, motywuje swój wniosek tym, że departament służby zdrowia w Ministerstwie opieki społecznej nie

**jest w stanie objąć swym zasięgiem wszystkich spraw dotyczących zdrowotności publicznej w Polsce i dlatego sprawy te rozsiane są po różnych ministerstwach**

Tymczasem zaś warunki sanitarne, niski poziom szpitalnictwa i t.d. wymagają zwrócenia na sprawy zdrowotne szczególnej opieki. To jest dostatecznie ważnym powodem, aby Ministerstwo zdrowia zostało restytuowane.

Wniosek izb lekarskich, skierowany będzie po za władzami rządowymi, także do izb ustawodawczych.

## „Zagłębie Dąbrowskie MA GŁOS".

Dziś, w środę o godz. 20 w audycji „Zagłębie Dąbrowskie ma głos" p. Tadeusz Olszewski wygłosi pogadankę pt. „Teatr ludowy w Zagłębiu".

Ponadto odczytana będzie tygodniowa kronika pt. „Co słychać w województwie Kieleckim".

—oOo—

## Pierwsza chrześcijańska

### HALA RYBNA W SOSNOWCU

W Sosnowcu dotychczas sprzedaż ryb koncentrowała się wyłącznie w rękach żydowskich.

Wyłom zrobiono dopiero wczoraj. — Mianowicie w halach Rozwoju, przy ul. Prez. Mościckiego poświęcono i otwarto pierwszą chrześcijańską harę ryb p. n. „Bałtycka hala ryb", której właścicielką jest p. Maria Maślążanka.

Aktu poświęcenia nowej placówki chrześcijańskiej dokonał ks. Weber, wobec przedstawicieli kupiectwa polskiego z prezesem Garlińskim, przedstawiciel Związku Polskiego p. Rudzkiej i in.

Okolicznościowe przemówienie wygłosili pp. ks. Weber, Garliński i prezes Stow. właścicieli nieruchomości prof. Zawadzki.

Wczoraj również ks. Weber dokonał poświęcenia znajdującego się również w halach Rozwoju składu farb, którego właścicielem jest p. E. Maśląg.

Nowej placówce chrześcijańskiej — „Szczęść Boże".

—oOo—

## Symboliczny dar

### KUPIECTWA POLSKIEGO W CHORZOWIE

Kupiectwo polskie miasta Chorzowa, zorganizowane w Związku polskich samodzielnych chrześcijańskich kupców, funduje sztandar dla Miejskiego Instytutu kształcenia handlowego w Chorzowie. Instytut obejmuje liceum handlowe, gimnazjum kupieckie i dokształcającą Szkołę kupiecką, do których uczęszcza również młodzież z Zagłębia Dąbrowskiego.

Wzór sztandaru uzyskano w drodze konkursu rozpisanego na terenie państ. Szkoły sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego w Krakowie. Pierwszą nagrodę uzyskał projekt **p. Jadwigi Łopaczewskiej**, przedstawiający z jednej strony Orła Polskiego na amarantowym tle, a z drugiej strony Matkę Boską Ostrobramską na tle niebieskim. Całość projektu ozdobiona jest stylizowanymi motywami i odpowiedniemi napisami.

Poświęcenie i wręczenie sztandaru — odbędzie się dnia 19 bm. z okazji uroczystości nadania szkołom Miejskiego Instytutu kształcenia handlowego imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego i wmurowanie tablicy pamiątkowej w gmachu Instytutu.

—oOo—

× **CZYJA BIELIZNA?** W I komisariacie p.p. w Sosnowcu znajduje się do odebrania, po udowodnieniu prawa własności, bielizna pochodząca z kradzieży. Poszkodowani mogą zgłaszać się między godz. 9—14.

Posterunek p.p. na Dębowej Górze — znalazł zakopany w ziemi łup złodziejski w postaci poszewek na pierzyny i poduszki, podpinek, prześcieradeł, ręczników i koszul, które można oglądać na posterunku.

× **UKARANIE WŁAŚCICIELKI LUPANARU.** Policja będzińska stwierdziła w ub. roku, że w mieszkaniu dozorczyni domu przy ul. Małachowskiego 8 w Będzinie Heleny Kluz istnieje potajemny dom schadzek. Po zebraniu dostatecznych dowodów winy Kluzową aresztowano.

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu przy drzwiach zamkniętych odbyła się przeciwko niej rozprawa. — Sąd skazał Kluzową na rok więzienia.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI.** Wydział śledczy p.p. w Sosnowcu zatrzymał Tadeusza Proszowskiego i jego brata Eugeniusza z Dąbrowy, u których podczas rewizji znaleziono swetry i szaliki pochodzące z kradzieży, dokonanej w ub. miesiącu w sklepie Bałdysowej w Sosnowcu. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

## Gdzie załatwiane są
### ROSZCZENIA EMERYTALNE?

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, czynności związane z ustaleniem uprawnień do świadczeń emerytalnych robotników i pracowników umysłowych, przyznawaniem im tych świadczeń, odmową, zmianą względnie wstrzymaniem świadczeń podzielone są między ubezpieczalnie społeczne a Zakład Ubezpieczeń Społecznych (jego oddziały).

Ubezpieczalnie społeczne przyjmują roszczenia o świadczenia, udzielają informacyj co do wymaganych dokumentów, sposobu ich uzyskania, ustalają okoliczności faktyczne, mające wpływ na prawo do świadczeń i ich wysokość, ustalają na podstawie posiadanych ewidencji przebieg ubezpieczenia, a przy roszczeniach uzależnionych od stanu zdrowia przeprowadzają badania lekarskie. Na podstawie zebranego przez ubezpieczalnie materiału, decyzję w sprawie roszczeń emerytalnych podejmuje centrala ZUS lub jego oddziały, które przeprowadzają również wypłatę świadczeń.

—ooo—

## Podatek obrotowy
### W POSTACI RYCZAŁTU

Ministerstwo skarbu zdecydowało — przedłużyć na r. 1938 pobór zryczałtowanego podatku obrotowego na dotychczasowych zasadach.

Pobór podatku obrotowego w postaci ryczałtu od drobnych płatników daje znaczne korzyści zarówno płatnikom jak i Skarbowi Państwa.

Zryczałtowany podatek dał też w latach 1936 i 1937 prawie 30 milionów zł. gdy w r. 1935 wpłynęło od płatników, objętych ryczałtem 14,3 mil. zł.

Ryczałty ustalane będą w rb. na jeden rok, a to ze względu na rozpatrywany w Sejmie projekt zmiany podatku obrotowego.



## Wybór nowych władz
### ODDZIAŁU LIGI M. i K. PRZY F-MIE DEICHSEL

W ostatnich dniach odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie członków Ligi morskiej i kolonialnej oddział „Deichsel" w Sosnowcu, na którym był reprezentowany również zarząd Obwodu LM i K.

Po wysłuchaniu sprawozdań zebrani jednogłośnie udzielili pokwitowań ustępującemu zarządowi oraz zaakceptowali b. obszerny program prac na rok bieżący.

Nowy zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: prezes — p. J. Gackowski, wiceprezes — p. W. Podgórski, sekretarz — p. M. Zygmuntówna, zast. sekretarza — p. J. Buśniakowa, skarbnik — p. B. Tirpitz, zast. skarbnika — p. J. Mazur. Poszczególne referaty objęli pp.: L. Bień, B. Czechowski, W. Filo, M. Ferdek, A. Gorad, B. Grądkiewicz, L. Małachowski, L. Niedibała, B. Śmietanka, S. Szamota, W. Woźniak.

Jako dodatni objaw należy stwierdzić b. duże zainteresowanie prasami LM. i K. wśród pracowników umysłowych i fizycznych f-my Deichsel.

## 3 tygodnie aresztu
### ZA ZNIEWAGĘ

W sądzie grodzkim w Sosnowcu odbyła się sprawa karna przeciwko piekarzowi Mazurkowi, oskarżonemu o utrudnianie spełnienia urzędowych czynności w czasie lustracji tejże piekarni, asystentowi inspektoratu pracy, p. Konieczko.

Mazurek skazany został na 3 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

GŁOSY PUBLICZNE

# TRZEBA „ODBŁOCIC"
## klinkierową ulicę w Ząbkowicach

W Ząbkowicach przy ul. Kościelnej i ul. 11 Listopada koncentruje się prawie całe życie handlowe tej osady. (Osady nota-bene o charakterze miejskim, gdzie obowiązują przepisy o czystości jak w miastach). Większość sklepów spożywczych i aż 6 sklepów z przetworami mięsnymi i wędlinami, ginęły doniedawna w obłokach „odżywczej mączki" wapiennej, która wzbijała się z ulicy — zwłaszcza zaś z ul. Kościelnej, będącej częścią drogi powiatowej, prowadzącej z Będzina do Zawiercia i Olkusza, po której to ruch jest zawsze dość ożywiony. Tumany kurzu w czasie suszy, i błoto po kolana na jezdni i chodnikach w dnie niepogody, rzecz jasna nie sprzyjały zachowaniu czystości „wlażącym" czasami wprost na jezdnię sklepom i stan sanitarny wnętrza tych sklepów i ich artykułów spożywczych woła o pomstę do nieba. Petycje o zmianę nawierzchni mieszkańców tej ulicy nie pozostały echa i Wydział powiatowy zmienił nawierzchnię z wapiennej na klinkierową, utrzymanie której w stanie przyzwoitym, bez błota i kurzu nie przedstawia wiele trudności.

Tak by się zdawało.

Niestety, dziś klinkieru pod zwałami błota całkiem już nie widać, to samo jest z nielicznymi chodnikami, których nikt jakoś nie chce z gliniastej papki odgrzebać — widocznie dlatego, żeby się lżej chodziło — „bez wstrząsów". Błoto obecnie wędruje w dużej ilości na podeszwach do sklepów, robi się z niego subtelny pył i przy ruchu w sklepie znów bezkarnie osiada na artykułach spożywczych, zanieczyszczając je i zakażając. A co będzie w lecie z tego błota? — Każdy już wie.

Wedle opinii fachowców, głównymi roznosicielami błota na ul. Kościelną są przedsiębiorcy wapienników, którzy wożą kamień na rampy kolejowe i robią setki kursów dziennie po „klinkierowej" ul. Kościelnej.

Piękny dar Wydziału powiatowego w postaci jezdni klinkierowej obywatele z Ząbkowic narazie zaprzepaścili, i nie umieją go wykorzystać, ani dla zdrowotności osady, ani wyglądu estetycznego ulicy. Gdy władze robią wysiłki by podciągnąć życie nasze wzwyż pod każdym względem, to w Ząbkowicach wysiłki te spycha się „w błoto". Obecny stan dłużej nie może być tolerowany ani ze względów zdrowotnych, ani estetycznych, ani też z tego względu, by wyłożonych pieniędzy przez samorząd, zainteresowani nie marnowali.

Niewątpliwie, że znajdzie się sposób, który zmusi obywateli ul. Kościelnej do uporządkowania chodników i jezdni przed ich posesjami, a do współpracy w „odbłoceniu" tej ulicy poprosi sobie i nanosicieli błota — przedsiębiorstwa wapienników. Obywatele Ząbkowic czekają, aż Wydział powiatowy odczyści im ulicę — ale napewno nie doczekają się tego, bo Wydział zrobił już swoje.

Radzę więc, czym prędzej wyciągnąć miotły i łopaty i czyścić — bo druków na mandaty karne jest dużo!

M. P.



# List otwarty Nacz. Org. Inżynierów do ministra WRiOP
## w sprawie tytułu inżyniera

Naczelna Organizacja Inżynierów R. P., reprezentująca blisko 30 stowarzyszeń i związków, wystosowała do ministra oświaty list otwarty z prośbą o wycofanie projektu rządowego w sprawie nadawania tytułu inżyniera absolwentom szkół technicznych. Przesunięcie techników do rzędu inżynierów, bez podniesienia poziomu ich wiedzy, lecz tylko drogą przemianowania jest, zdaniem organizacji, szkodliwe dla rozwoju techniki i przemysłu.

Akademickie studia techniczne bowiem, oparte na wiedzy teoretycznej i praktycznej przygotowują inżynierów do prac badawczych i projektodawczych, średnie natomiast studia techniczne są niekompletne, nie są oparte na uzasadnieniach teoretycznych i nie przygotowują do prac konstrukcyjnych-twórczych. Nadawanie tytułu inżyniera wychowankom szkół średnich doprowadzi do opustoszenia wyższych zakładów akademickich, ciężkie warunki materialne młodzieży akademickiej zmuszą ją niewątpliwie do pójścia po drodze szybszej z mniejszym wysiłkiem dającej tytuł i uprawnienia inżyniera.

Zdaniem Nacz. Organizacji Inżynierów dotychczas obowiązująca ustawa o tytule inżyniera może być bez szkody dla całokształtu techniki polskiej znowelizowana w ten sposób, aby umożliwiała w szerszym zakresie uzyskiwanie tytułu inżyniera osobom bez wykształcenia akademickiego w drodze egzaminu publicznego na politechnikach.

# Program obchodu imienin
### Ś. P. MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO I MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO - RYDZA W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

W dniu 7 bm. w lokalu Związku Legionistów Polskich w Dąbrowie Górniczej, przy ulicy Sienkiewicza, odbyło się zebranie Komitetu Uczczenia Imienin Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Zagaił zebranie prezes Zw. Legionistów Polskich oddziału w Dąbrowie — p. Jan Szary, prosząc na przewodniczącego zebrania p. A. Kałkowskiego — prezesa miejscowego OZN, na sekretarza p. S. Łakomika.

Pan Kałkowski obejmując przewodnictwo zebrania odczytał porządek obrad, który został przez obecnych jednogłośnie przyjęty.

Przy omawianiu programu uroczystości wyłoniła się dyskusja, w której zabierało głos szereg mówców i postanowiono ustalić program następujący:

W dniu 17 marca br. przejdzie ulicami miasta Dąbrowy Górn., capstrzyk wszystkich organizacyj półwojskowych i stowarzyszeń ze sztandarami, na czele z orkiestrą.

W dniu 19 bm. w godzinach rannych odbędzie się uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele, w którym wezmą udział wszystkie miejscowe organizacje oraz społeczeństwo wieczorem zaś w sali miejscowej Resursy odbędzie się akademia, na którą złożą się: zagajenie, przemówienia prelegentów i część koncertowa.

Po ustaleniu powyższego programu z pośród zebranych wyłonił się komitet w składzie następujących osób: przewodnicząca Komitetu — p. Janina Berbecka, sekretarz — p. S. Łakomik, oraz członkowie pp.: Bem, Bugajska, Januszówna, Jędrusik J., Kałkowski, Klębek, W. Kuźniak, W. Koralewski, prof. Guzikowski, Laskiewicz, Przybyłakowa, Rabenda, Romanowicz, Szary. R. Świątek, Trzęsimiech, Trzęsimiechowa, dyr. Wasilewski, nacz. Wachala, Walewski, Zając, Zgadzaj, Żarska i Żurawiecki.

Z pośród wyżej wybranego Komitetu zostały wybrane następujące sekcje: 1) Sekcja capstrzykowa i porządkowa — przewodn. p. Jędrusik, 2) sekcja nabożeństwa — przewodn. p. Kałkowski, 3) sekcja finansowa — przew. prof. Kuźniak, 4) sekcja dekorac. — przewod. p. Wachala i 5) akademii — przewodn. J. Berbecka.

Szczegółowy program uroczystości zostanie ustalony na posiedzeniu Komitetu, oraz przewodniczących poszczególnych sekcyj, które odbędzie się w dniu 15 bm., o godz. 19.30 w lokalu Zw. Leg. Polskich w Dąbrowie i podany do publicznej wiadomości.

# Nadkontyngenty dla Targów Poznańskich

Czynniki rządowe zdecydowały się przyznać tegorocznym Targom Poznańskim nadkontyngenty pozwoleń przywozu. Decyzja ta posiada ogromne znaczenie dla rozwoju Międzynarodowych Targów w Poznaniu, stwarza bowiem zarówno dla wystawców zagranicznych jak i dla kupiectwa polskiego dodatkowy, b. cenny motyw uczestniczenia w poznańskiej imprezie targowej.

Wiadomość o przyznaniu Targom Poznańskim nadkontyngentów spowodowała znaczny napływ zgłoszeń firm zagranicznych, pragnących wziąć udział w tegorocznych Targach Poznańskich.

# PROGRAM RADIOWY

### KODEKS KARNY I PASERSTWO POGADANKA PRAWNICZA

W środę, dn. 9 bm. o godz. 17.50 p. Halina Piekarska w pogadance pt. „Paserstwo" zastanowi się nad tym, czym jest paserstwo i jak się ono przedstawia w ujęciu kodeksu karnego. Wśród licznych kategorii przestępstw paserstwo mimo że jest przekroczeniem bardzo pospolitym zwraca jednakże specjalną uwagę świata prawniczego.

### KRÓL WALCA I KRÓL JAZZU W ŚRODOWEJ AUDYCJI RADIOWEJ

Audycja środowa, dn. 9 bm. o godz. 20 zapowiada się szczególnie barwnie, składa się bowiem z dwóch skrajnych kontrastów — jakkolwiek oba reprezentują jeden rodzaj muzyki tanecznej. Pierwsza część przyniesie utwory króla walca Jana Straussa, część druga natomiast — dowcipne i świetnie zainstrumentowane utwory jazzowe króla jazzu — Gershwina, zmarłego nie dawno w młodym wieku kompozytora amerykańskiego.

Wszystkie te utwory wykonane będą z płyt w nagraniu najlepszych artystów światowych. „Błękitna Rapsodia" Gershwina w tym programie wykonana będzie przez samego kompozytora, jako pianisty z towarzyszeniem słynnej orkiestry Whitemana.

### WIECZÓR CHOPINOWSKI ZBIGNIEWA DRZEWIECKIEGO

Wykonawcą środowego koncertu chopinowskiego będzie tym razem pianista Zbigniew Drzewiecki. Artysta wybrał do swego recitalu trzy Nokturny op. 15, Poloneza-Fantazję As-Dur, Sherzo h-moll, Impromtu Ges-Dur i trzy Ecossaises. Początek koncertu jak zwykle o godz. 21.

### ŚRODA 9 MARCA

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół 11.40 Ludwik van Beethoven: Sonata wiolonczelowa C-dur op. 102 nr 1 (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Artyści teatru „La Scala" (płyty) 14.15 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Pille i Tabet — duet (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Na co poluje żółty, dziki dingo?" pogadanka dla dzieci starszych 16.00 „Uczmy się mówić" 16.15 Koncert w wykonaniu orkiestry mandolinistów „Kaskada" i Anna Skorukówna—śpiew 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „20-lecie czerwonej armii" odczyt 17.15 Witold Maliszewski. Kwartet smyczkowy Es-dur wykona kwartet P. R. 17.50 „Paserstwo" 18.00 Wiadomości sportowe 18.15 Porady radiotechniczne 18.25 „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci 18.45 „Dziecko wraca ze szkoły" pogadanka dla rodziców 19.00 Obrazek z powieści pt. „Szaruga" Jerzego Hulewicza 19.20 Pieśni żartobliwe w wykonaniu chóru kolejarzy „Hasło" z Bydgoszczy 19.35 Samotność młodości — gawęda 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos" 20.15 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry jazzowej „As Pik" 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego 21.45 Kwadrans poezji: „Polska w pieśniach cudzoziemskich" 22.00 Koncert popularny w wyk. orkiestry wileńskiej 23.00 Muzyka leka i taneczna — płyty.

# Uchwały i rezolucje
## Zjazdu techników RP

W drugim dniu obrad IX Zjazdu delegatów Związku techników R. P. w Kielcach powzięto szereg uchwał i rezolucyj odnoszących się do zagadnień dotyczących świata technicznego. Zjazd powziął uchwałę w sprawie zorganizowania samorządu zawodowo - gospodarczego inżynierów i techników o osobowości publiczno - prawnej, w sprawach szkolnictwa technicznego, oraz konieczności ustawowego uregulowania uprawnień zawodowych techników.

W sprawie ustawy o tytule inżyniera Zjazd powziął rezolucję, aby we wniesionej do Sejmu przez Rząd ustawie o tytule inżyniera dyplomowanego i inżyniera prawo do ubiegania się o stopień inżyniera zawodowego mieli absolwenci średnich szkół technicznych dawnego ustroju na równi z absolwentami liceów technicznych.

Powzięto również rezolucje o konieczności współpracy z wojskiem nad technicznym przysposobieniem kraju do obrony, o zbiórce metali na Fundusz Obrony Narodowej, oraz uchwalono zwołać w końcu 1938 roku do Warszawy I Polski Kongres techników. Kongres ten odbyłby się pod hasłem: „Przez zorganizowany świat techniczny do realizacji planu gospodarczego Polski".

Zjazd powziął również cały szereg rezolucji i uchwał w sprawach wewnętrzno - organizacyjnych jak np.: powołania Centralnych Wydziałów fachowych, rozszerzenia działalności na Centralny Okręg Przemysłowy, przeprowadzenia rejestracji wszystkich sił technicznych w Polsce i in.

Dokonano wyborów nowych władz Związku, głównej komisji rewizyjnej i sądu arbitrażowego, oraz uchwalono budżet w wysokości 138.000 zł.

Zjazd nie uchwalił paragrafu aryjskiego, gdyż okazało się że w Związku techników nie ma ani jednego żyda, a oddziały Związku w liczbie 40 nie przyjmują do organizacji osób pochodzenia obcego.

W uzupełniających wyborach do Zarządu Głównego weszli pp.: A. Taff, H. Woźnicki, W. Hendrysiak, F. Wielgo (z Dąbrowy Górn.) i A. Grzymalski.

Prezesem Związku wybrano ponownie p. Aleksandra Taffa, któremu jednocześnie nadano godność członka honorowego za wybitne zasługi położone nad zorganizowaniem świata technicznego w Polsce.

# Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

W drugim dniu ciągnienia 3-procentowej premiowej pożyczki inwestycyjnej drugiej emisji padły następujące wygrane:

**Po 500 zł:**

Seria 6: 1546 1207 1625 2564 3143 8559 3272 3171 5010 6586 6965 7953 8238 8797 8504 9309 9486 9169 11270 11745 11478 12911 12170 13946 13801 13503 14872 15168 15881 16859 18494 19142 18229 20438 22416.

Seria 19: 911 831 966 1604 1556 1186 2731 2141 2067 2423 3702 3614 4574 4426 4012 4479 4305 4170 5897 5216 6349 7212 7228 10664 10047 11736 11085 11216 14669 14884 16932 17882 16874 19837 20739.

Seria 35: 899 243 1155 2638 3028 3738 4927 5692 5246 6978 7470 8850 8222 9382 9994 10682 10669 11851 11864 11527 13600 13260 14938 14498 14575 14027 17265 17367 18945 19329 20994 20385 21442 21089 21930.

Seria 39: 884 1498 2423 2960 4315 4768 5793 6518 6880 7458 8683 9524 9675 9413 9360 10871 10784 11196 11058 11109 12304 12209 13702 13973 14364 15040 16627 16948 17885 18682 19958 20739 21022 21176 22511.

Seria 42: 11 1186 1682 2318 2626 3116 3033 5444 7048 7341 7792 7951 7330 7114 9667 9182 9545 9616 9684 10336 10799 11203 13264 14647 16130 16236 17820 17849 19906 19381 20598 20647 21717 22186 22416.

Seria 49: 22 602 449 919 244 1325 1738 4227 4663 5219 6928 6052 7821 8145 9729 9583 9724 9689 11183 11470 11551 12527 12406 14641 14197 14951 14276 14452 15052 16992 17506 18016 20086 21351 22163.

**Po 300 zł:**

Seria 12: 619.

Seria 21: 569 598 29 1494 1732 1481 2693 2986 2320 2931 2919 2683 2034 2684 22944 2462 3476 3699 3372 4052 4488 4227 5422 5133 5261 6456 6747 6797 7318 7596 7070 7552 9032 8457 8059 9895 9102 9729 9048 9398 9658 10508 10464 10158 11528 11951 11299 11656 11659 12019 12706 13928 14164 14094 14705 15101 15104 15899 15364 16369 18641 18978 18989 18897 19649 20805 20657 20429 21072 22375 22906 22888.

Seria 47: 270 649 523 1873 1274 1857 1585 1788 1605 1196 1915 3790 3902 4714 4416 4110 5687 6053 6603 6180 7532 7491 7542 7288 7774 7612 8773 8154 8603 8896 9605 9369 9022 10120 10884 10317 10842 11092 11517 11246 11973 11587 12910 12822 12224 12186 13389 13705 13680 13265 14048 15669 15448 16378 16644 16302 16070 17023 17884 17059 17068 17584 18441 18610 19305 19852 20673 21137 21617 21361 22054 22084 22250.



# O ulgach dla nowych budowli

IZBY PRZEM. - HANDL. DOMAGAJĄ SIĘ ZMIANY PRZEPISU O ODWOŁANIACH

W myśl rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli,

**od decyzji urzędu skarbowego w sprawie przyznania ulgi, służy prawo odwołania do właściwej izby skarbowej,**

która rozstrzyga ostatecznie, przy czym w grę wchodzą tu ulgi zarówno w zakresie podatku od nieruchomości, jak i podatku dochodowego.

W związku z powyższym ze strony samorządu gospodarczego wysuwane są zastrzeżenia co do przepisu, ustalającego

**zasadę wnoszenia odwołań w przedmiocie ulg w podatku dochodowym do Izby skarbowej,**

o ile idzie o osoby opodatkowane na zasadzie przepisów działu I ustawy o podatku dochodowym. Zdaniem izb przemysłowo - handlowych za koniecznością rozpatrywania przez komisje odwoławcze odwołań od decyzji w przedmiocie ulg w podatku dochodowym (dział I) dla wznoszących budowle przemawiają względy słuszności i celowości, wynikające z potrzeby uniknięcia dwutorowości proceduralnej w zakresie środków prawnych, dotyczących wymiaru tego samego podatku.

Wobec przygotowanej zasadniczej nowelizacji przepisów

**o ulgach dla nowowznoszonych budowli,**

zachodzi potrzeba uwzględnienia powyższego wniosku przy opracowaniu nowego rozporządzenia wykonawczego. Również i w obecnym okresie przejściowym pożądane jest wydanie na zasadzie ordynacji podatkowej zarządzenia, zmieniającego w tym kierunku wspomniane na wstępie rozporządzenie, aby rozstrzyganie omawianych spraw przekazane zostało komisjom odwoławczym.

## OFIARY

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Zofii Wyszatyckiej składają na Stow. Pań św. Wincentego a Paulo w Będzinie zł 15. Broenowie.

—oOo—

× **WŁAMANIE.** Do magazynu fabryki „Proton" w Będzinie dokonano onegdajszej nocy włamania, przy czym skradziono 200 kg. drutu. Policja prowadzi dochodzenie.



# Nowe władze Zw. p. rezer
## SOSNOWIEC—DĘBOWA GÓRA

W Kole ogólnego Związku podoficerów rezerwy Sosnowiec—Dębowa Góra, odbyło się doroczne walne zebranie. Po wygłoszonych sprawozdaniach i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi dokonano wyboru nowego zarządu.

W wyniku wyborów skład nowego zarządu stanowią pp.: Pietrakowski Leon — prezes, Górak — wiceprezes, Lisowski Leopold — sekretarz, Tajchman Paweł — skarbnik, Piotrowski Robert — gospodarz, Wroński — referent intarw. Będkowski Wł. — referent prasowy. Komendantem Koła jest p. Pietrakowski Leon.

Zebranie odbyło się w obecności i pod przewodnictwem przedstawiciela Okręgu p. Soleckiego Michała.

—oOo—

## Doroczne zebranie
### DELEGATÓW KÓŁ PMS.

W niedzielę, dn. 13 bm. o godz. 15 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu, ul. 3 Maja 25, odbędzie się doroczne walne zebranie delegatów Kół Polskiej Macierzy Szkolnej w Zagłębiu Dąbrowskim, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie zebrania i ukonstytuowanie się prezydium; odczytanie protokułu z ostatniego zebrania walnego; sprawozdanie zarządu okręgowego PMS za rok 1937; sprawozdanie komisji rewizyjnej; referat p. Wosiowej „O współpracy zarządów Kół z bibliotekarzami"; dyskusja nad sprawozdaniami i referatem; ustalenie wysokości składek na rzecz Okręgu w wysokości 5 pr. od wszystkich dochodów każdego Koła; zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1938 r.; wybory: a) 4 członków zarządu okręgowego, na miejsce ustępujących pp. drowej Witkowskiej, Samborskiego, inż. Hylińskiego, inż. Eysymontta; b) 3 zast., członków zarządu okręgowego; c) 3 członków komisji rewizyjnej i 2 zastępców; d) 2 delegatów na walne zebranie PMS w Warszawie; wniosek zarządu okręgowego: — Koła PMS w Zagłębiu Dąbr. deklarują 720 zł. na utrzymanie jednej szkoły polskiej na kresach wschodnich.

Suma ta będzie rozdzielona przez Zarząd Okręgowy PMS między wszystkie Koła Okręgu w % stosunku do ich wydatków w 1937 r.; wolne wnioski.



POGRZEB GABRIELA D'ANNUNZIO

Reprodukujemy fragment z pogrzebu bohaterskiego żołnierza i narodowego poety włoskiego Gabriela d'Annunzio, który odbył się w Gardone. Za trumną widzimy w gronie rodziny szefa rządu włoskiego Mussoliniego.

# Komunista z Będzina
## zbierał ofiary dla komunistów hiszpańskich

Zupełnie niespodziewanie wpadła w ub. roku, w ręce policji zagłębiowskiej „grubsza ryba" komunistyczna, Chaim Kajzer (Będzin, Kołłątaja 28).

Posterunkowy p.p. spostrzegł w poczekalni dworca w Sosnowcu osobnika, którego zachowanie się było mocno podejrzane.

Osobnika owego, którym okazał się Chaim Kajzer, wylegitymowano. Ponieważ podejrzewano go o działalność komunistyczną, przeto przeprowadzono w jego mieszkaniu rewizję, która dała nadspodziewanie bogate wyniki.

Między bogatą lekturą komunistyczną znaleziono szereg odezw i ulotek, znaczną ilość korespondencji z Rosji sowieckiej, oraz bloczki kwity ofiar na pomoc dla hiszpańskich komunistów.

W toku śledztwa aresztowano podejrzanego o komunizm i współpracę z Kajzerem, Bolesława Cezarka (Klimontów, Szkolna 22).

Wczoraj obaj stanęli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który w wyniku rozprawy skazał Kajzera na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10, a Cesarka z braku dostatecznych dowodów winy, uniewinnił.

# KRONIKA OLKUSZA

## Podwyżki płac
### DOMAGAJĄ SIĘ ROBOTNICY CEMENTOWNI „WIEK"

Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami, delegacja robotników cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu udała się do Warszawy, celem przedstawienia zarządowi fabryki swoich żądań o podwyżkę płac i zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Delegaci wysunęli żądanie podwyżki płacy o około 35 proc., tj. zrównania zarobków z robotnikami innych cementowni w Zawierciańskim i Będzińskim.

Do pertraktacji jednak nie doszło, — gdyż zarząd cementowni „Wiek" wyraził zgodę na podwyżkę maksimum 9 procent.

Pertraktacje zostały odłożone na inny termin.

Należy dodać, że dotychczasowa umowa zbiorowa robotników cementowni „Wiek" kończy się z dniem 1.IV rb.

Kino „ORZEŁ": Pałac we Flandrii — (z Martą Eggerth-Kiepurową).

× **WALNE ZEBRANIE OBWODU L. O. P. P. W OLKUSZU.** W dn. 20 bm. w sali rady miejskiej w Olkuszu o godz. 10 rano odbędzie się walne zgromadzenie delegatów kół LOPP w Olkuszu, na którym m. in. nastąpi wybór trzech członków zarządu, komisji rewizyjnej i delegata do okręgu wojew. w Kielcach.

× **KASY POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWE.** Wydział powiatowy w Olkuszu na posiedzeniu w dn. 7 bm. zatwierdził uchwały gmin: Rabsztyn, Minoga i Jangrot, w sprawie zorganizowania w tych gminach kas pożyczkowo-oszczędnościowych tak potrzebnych z uwagi na tani kredyt dla zubożałych rolników.

# SPORT

### SKŁAD POLSKI NA MECZ ZE SZWAJCARIĄ

Skład reprezentacji Polski na mecz ze Szwajcarią (13 marca w Zurichu) ustalony został przez p. Kałużę w sposób następujący: Madejski (Wisła), Szczepaniak (Polonia), Gałecki (ŁKS), Góra (Cracovia), Nytz (Polonia), Piec II, Piec I (Naprzód), Piontek, Wostal (AKS), Willimowski, Wodarz (Ruch), rez: Pawłowski (Cracovia), Michalski (Naprzód), Szerfke (Warta).

Kierownikami ekspedycji będą p. płk. Żołędziowski oraz p. Przeworski względnie p. Kałuża.

Wyjazd drużyny w czwartek dn. 10 bm. częściowo z Warszawy, częściowo z Katowic. Spotkanie nastąpi w Berlinie, a ze stolicy Rzeszy cała drużyna pojedzie do Szwajcarii.

### ZAPROSZENIE POLSKICH BOKSERÓW

PZB otrzymał od Międzynarodowego Związku bokserskiego, zaproszenie dla trzech bokserów: Sobkowiaka, Czortka i Kolczyńskiego, do wzięcia udziału w meczu eliminacyjnym przed ustaleniem składu na mecz Europa — Ameryka. Eliminacje odbędą się w czerwcu w Berlinie.

### OLIMPIADA POD ZNAKIEM ZAPYTANIA?

Na posiedzeniu komisji mobilizacji narodowej w Izbie reprezentantów w Tokio, odbyła się dyskusja na temat mających się odbyć w r. 1940 w Tokio igrzysk olimpijskich i światowej wystawy. Członek partii Seiyukai Izinori Kono zapytał ministra wojny Sogiyamę czy nie uważa za wskazane odwołanie tych imprez, z uwagi na powagę sytuacji, w której kraj się znajduje. Min. Sugiyama odpowiedział, że zarówno wystawa, jak i igrzyska odbędą się jedynie w wypadku zakończenia do r. 1940 incydentu chińskiego. W sprawie tej zabrał następnie głos minister spraw wewnętrznych Suetsugu, który złożył podobne oświadczenie.

### NAJWIĘKSZY BIEG NARCIARSKI ŚWIATA

Największy bieg narciarski świata im. Króla Wazy odbył się na skróconej do 85 km trasie, prowadzącej z Mora de Dalarne (Szwecja). Zwycięstwo odniósł niespodziewanie Elias Nilsson (Szwecja) w czasie 5:48:28, mając 6 minut przewagi nad Stenbergiem.

### ZAPROSZENIE POLSKICH WIOŚLARZY DO BERLINA

Polski Zw. wioślarski otrzymał ostatnio zaproszenie dla reprezentacyjnej polskiej ósemki na międzynarodowe regaty w Berlinie w dniu 26 czerwca na torze w Grunau.

### PŁYWACKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W Łodzi w pierwszym dniu zimowych pływackich mistrzostw Polski wyniki były następujące: 100 m dow. 1) Karpiński (AZS War.) 1:07,8; 1000 m. klas. — 1) Heidrich (Dąb) 1:18,8, rekord polski; 100 m. na wznak — 1) Lenert (AZS Warsz.) 1:18; 400 m. dow. — 1) Jędryczek (Giszowiec) 5:24,2; 3 x 100 m. st. zmien. — 1) AZS Warsz. 3:51,3; 2) Dąb 3:54,6; trampolina — 1) Menz (Gisz.) Konkurencje kobiece: 100 m. dow. — 1) Matter (Dąb) 1:23; 200 m. klas. — 1) Bollówna (EKS) 3:31,5; 4 x 100 m. — EKS 6:06,2, rekord Polski, 2) Dąb 6:20,4.

W drugim dniu wyniki były następujące: konkurencje męskie: 200 m. klas. — 1) Heidrich (Dąb) 2:52,6, rekord polski; 200 m. dow. — 1) Jędryczek (Śląsk) 2:30,3; 300 m. st. klas. — Heidrich 8:05,5; 300 m. t. zm. 1) Włodek (Wiła) 4:40,2. Konkurencje kobiece: 400 m. — Materówna 7:07,8; 100 m. klas. 1) Niedobocka (Gisz.) 1:39,3; 100 m. na wznak — 1) Pietrzykowska (Dąb) 1:38,2; 300 m. st. zm. — Kowaleczówna (Dąb) 6:30,5

## Z RUCHU WYDAWNICZEGO

**NOWY ZESZYT „PRASY".** Wyszedł z druku lutowy zeszyt „Prasy", organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Zeszyt przynosi pełny tekst układu zbiorowego pracy w zawodzie dziennikarskim, zawartego ostatnio przez Związek Wydawców i Związek Dziennikarzy R. P. Artykuł wstępny omawia znaczenie tej umowy. P. Jan Mokrzycki w artykule p.t. „Zagadnienia prasy periodycznej analizuje najważniejsze życiowe problemy polskiego czasopiśmiennictwa i formułuje program prac Komitetu Prasy Periodycznej, istniejącego przy Związku Wydawców.

Artykuł „Sztaby redakcyjne w Wielkiej Brytanii" p. Leona Charapa oraz artykuł „Nowe warunki pracy niemieckich dziennikarzy" poświęcone są omówieniu norm, regulujących warunki pracy dziennikarzy w Anglii i Niemczech. P. Wincenty Harasymowicz poruszył w artykule „Kto sprzedaje w Polsce dzienniki i czasopisma" aktualny problem przygotowania zawodowego kolporterów.

Zeszyt zawiera ponadto artykuły: „Messageries Hachette", Cahiers de la Presse' i „Wśród czasopism artystycznych". Nadto rubryki: Prace Związku Wydawców, Organizacje i Sprawy Dziennikarskie, Kronika Krajowa, Prawo a Prasa i Prasa na Szerokim Świecie.

### WDZIĘCZNY

— Panie dyrektorze, żona moja telefonuje do mnie z zapytaniem, czy mógłbym zwolnić się na dwie godzinki celem załatwienia z nią na mieście niektórych sprawunków?

— Wykluczone, pan mi jest dziś bardzo potrzebny.

— Jestem niewymownie zobowiązany panu dyrektorowi.

## Jadę do Szanghaju

# Latarnia morska morza Śródziemnego

## Marsylia — Morze Śródziemne — Suez — Morze Czerwone

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Dżibutti, w lutym.

Jadę do Szanghaju...

— Gdybym był przesądny, zaniechałbym wyjazdu w ostatniej chwili: Koko, mały, śliczny foksik moich gospodarzy, wielki mój przyjaciel, ugryzł w rękę dozorcę, gdy wynosił moje walizki i żegnał się ze mną opuściwszy smutnie łebek, jakby rozumiał, że prędko nie wrócę...

Odcinek Warszawa — Paryż — Marsylia, to dziś ledwie 36 godzin jazdy. Choć pociągi Paryż—Marsylia stale są przepełnione, udało mi się znaleźć przedział, w którym przespałem drogę aż do świtu. Marsylia przywitała mnie słoneczną pogodą i silnym wiatrem od morza. Wszelkie obawy i wątpliwości, które od czasu do czasu opadały mnie w związku z groźnymi prognostykami moich rodaków, tu pierzchły jak pod dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Południowe wrota Francji na porty Afryki, Lewantu, Indyj, Chin, Japonii — całego świata wreszcie — oczarowały mnie słonecznymi barwami, którymi różni się Marsylia od wyglądu przeważnie ponurego innych portów europejskich. Kilka godzin, które mam do odejścia statku, spędzam na oglądaniu Marsylii. To drugie po Paryżu według liczby mieszkańców, miasto we Francji jest jakby małym Paryżem, z tą różnicą, że ludzie tu się wydają milsi, serdeczniejsi, mniej zasklepieni w sobie niż mieszkańcy wspaniałej stolicy Francji. Z żalem, że tak prędko rozstać się muszę z Marsylią, wsiadam do samochodu, który ma mnie odwieźć do portu odległego o kilkanaście kilometrów od śródmieścia.

Mój statek nosi nazwę „Athos II". Cyfrę „dwa" nosi nie dlatego, że istnieje również statek Athos I, lecz na pamiątkę statku tej nazwy

**„ofiary torpedy niemieckiej na morzu śródziemnym 17 lutego 1917 roku w odległości 180 mil od Malty",**

jak od razu dowiaduję się z napisu wyrytego na miedzianych płytach. Zginęły wówczas 752 osoby. Athos II wygląda dość okazale. Jego tonaż wynosi 21.180, długość — 165 m., szerokość 20,1 m. Ma, oprócz IV klasy, 421 kabin.

Wsiadając na francuski statek w Marsylii idący do Szanghaju, nie przypuszczałem, że pierwszym pasażerem, i to pasażerem mającym wspólną ze mną kabinę, będzie ktoś, kto mówi po polsku...

— I don't speak French — odpowiada na moje pytanie zażywny jegomość, stojący u wejścia do mojej kabiny.

— Czy pan jest Anglikiem? — zapytałem.

— Nie, jestem Amerykaninem... ale pochodzę z Polski, z Warszawy...

— To pan mówi po polsku? — zwracam się już po polsku.

— Tak, trochę, mój ojciec był Rosjaninem, a matka Polka — odpowiada niepewnie po polsku.

I trzeba trafu, że w tej samej chwili do sąsiedniej kabiny wchodzą dwaj panowie, którzy słysząc naszą rozmowę po polsku, zwracają się do nas:

— O, panowie Polski! My Czechy.

Powoli statek zapełnia się. Jak można sądzić z wyglądu, olbrzymia większość pasażerów — to Francuzi, poza tym trochę Azjatów: Chińczycy i Annamici.

Droga Marsylia — Port Said — Dżibutti — Colombo — Singapore — Saigon — Hongkong — Szanghaj uchodzi w opinii wszystkich za najpiękniejszą. By więc nie uronić niczego z jej widoków, postanowiłem być na pokładzie od wczesnego ranka aż do późnego wieczora i zwiedzić możliwie najdokładniej wszystkie porty i ich okolice po drodze. Morze Śródziemne uspokaja się w miarę, jak oddalamy się od brzegów Riwiery. Jednocześnie staje się coraz cieplej. Pierwszego dnia przepływamy cieśninę Bonifacego pomiędzy Korsyką a Sardynią. Skaliste wybrzeża Korsyki szybko giną z oczu, natomiast długo jeszcze oglądamy nagie skały Sardynii.

W 24 godziny później, o świcie, przepływamy koło wysepki Stromboli, należącej do grupy wysp Liparyjskich. Kto wcześnie wstał, mógł obserwować dym unoszący się z krateru wulkanu Stromboli,

**znanego tu pod nazwą „latarni morskiej morza Śródziemnego"**

Przepływamy tak blisko Messyny, że z łatwością, bez szkieł, można obserwować budynki miasta. Z wielkiego cokołu jakby baszty wita nas gigantyczny napis: Duce.

Do Port Saidu mamy przybić o drugiej w nocy, jak nas informuje tablica wywieszona w hallu. Już na kilka godzin przed wjazdem widać wyraźnie olbrzymie latarnie morskie pobrzeża Egiptu. Drogę do kanału znaczą daleko w morzu lampy elektryczne, osadzone na bojach. Miasto wita nas zupełną ciszą i słabym światłem reklam. Do okrętu podpływa policja egipska w fezach. Po godzinie oświadczają nam, że

**wszystkim z wyjątkiem obywateli sowieckich,**

wolno wyjść na ląd. Siadam do małej szalupy, która w ciągu pięciu minut podwozi mnie do miasta. Muszę szybko się uwijać, bo statek zapowiedział odjazd na ósmą rano. Na szczęście, nie ma tu nic ciekawego: brudne domy, ni to europejskie, ni to afrykańskie, natrętni sprzedawcy uliczni i jeszcze natrętniejsi żebracy. Poza tym miasto śpi, jedynie w kilku restauracjach i barach pali się światło. Zmęczony nieprzespaną nocą i znudzony nieciekawym miastem wracam na statek o świcie.

M. D.



# Dwa nieszczęśliwe wypadki

## Tragiczna śmierć bezrobotnego

Na hałdzie kopalni „Saturn" zbierał onegdaj węgiel 68-letni Ludwik Czarnecki, bezrobotny, zamieszkały w Czeladzi przy ulicy Chopina.

Wracając z węglem do domu Czarnecki **dostał się pod koła parowozu kolejki kopalnianej, które obcięły mu obie nogi.**

Przewieziony do szpitala w Czeladzi Czarnecki zmarł.

Drugi nieszczęśliwy wypadek wydarzył się na dworcu kolejowym w Będzinie. Przetokowy **Władysław Zimny**, spinając wagony doznał zgniecenia prawej ręki oraz ogólnych obrażeń.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu.

# Nędza i głód w gminie Cianowice

## Ludność żywi się ziemniakami bez omasty

Ludność wszystkich prawie wiosek w gminie Cianowice, pow. Olkuskiego, dotkniętych klęską powodzi i gradobicia w r. 1936. od roku **cierpi straszną nędzę** wskutek braku zboża, ziemniaków i innych artykułów żywnościowych.

**Również brak paszy dla bydła nędzę tę jeszcze powiększa,** bowiem gospodarze nawet zamożniejsi, pozbywają się swego dobytku często za bezcen, aby ratować rodziny od głodu.

W 80-ciu prawie procentach ludność zubożałych wiosek, posiadająca gospodarstwa karłowate, od lipca roku ubiegłego **żywi się jedynie samymi ziemniakami bez omasty;** dzieci przestają chodzić do szkoły z powodu braku obuwia. Większość dzieci i kobiet chodzi boso, choć deszcz zmieszany ze śniegiem siąpi nielitośnie.

Na przednówku sytuacja ta zapowiada się **jeszcze tragiczniej.** To też już dzisiaj gmina i starostwo olkuskie **oblegane są niemal codziennie przez ludność tych wiosek z** błaganiem o pomoc. Nie rzadko również spotkać można dzieci i **kobiety odwiedzające wioski innych** gmin i **proszące o chleb lub odzież.**

Losem tych nieszczęśliwych ludzi — **zajmą się prawdopodobnie władze powiatowe,** stwarzając komitet pomocy dla dotkniętych klęską żywiołową.

# Kto ma poczucie humoru?

## Ciekawy wynik ankiety w Anglii

Sprawa poczucia humoru jest specjalnie ważna dla Anglików. Cenią oni ogromnie tę zaletę i uważają, może nie bez słuszności, że człowiek posiadający poczucie humoru umila życie sobie i innym.

Jeden z wielkich dzienników londyńskich rozpisał ankietę wśród czytelników na temat: Jakiego zawodu przedstawiciele mają największe i najmniejsze poczucie humoru?

Odpowiedzi były zdumiewające: okazało się, że im człowiek osiąga wyższe stanowisko lub wyższą władzę, tym ma mniejsze poczucie humoru.

Oto rezultaty owej ankiety, ogłoszone po obliczeniu głosowania.

Najmniej poczucia humoru mają: dyktatorzy, prezydenci republik, wielcy... gangsterzy, prezesi banków, wielcy przemysłowcy, sędziowie sądów najwyższych, dyrektorzy koncernów filmowych oraz wysocy dygnitarze z innych dziedzin życia.

Pewne ale nieznaczne poczucie humoru mają: słynni aktorzy i aktorki, wielcy muzycy i malarze, oficerowie sztabowi, ministrowie... bez teki, mistrzowie tenisa, baletmistrze, słynni lekarze i uczeni.

Największe poczucie humoru mają: dziennikarze, śpiewacy podwórzowi, sprzedawcy uliczni, gazeciarze, konduktorzy tramwajowi, mechanicy, marynarze.

Zestawienie powyższe dotyczy Anglików. Miejmy nadzieję, że gdzie indziej jest inaczej...



ŚLADEM ZNISZCZENIA WOJENNEGO W CHINACH
Na zdjęciu dramatyczny obrazek, będący smutnym pokłosiem trwającej od wielu miesięcy wojny chińsko-japońskiej. Rodzina chińska, która straciła dom i swoich najbliższych

# Zakopane europeizuje się
## Budowa nowego dworca kolejowego

Lata 1938-39 będą dla Zakopanego okresem przełomu. W szybkim tempie pocznie się realizacja na szeroką skalę zakrojonych inwestycji. Jest to tym bardziej konieczne, że ze względu na organizację w roku przyszłym międzynarodowych zawodów narciarskich (w rb. odbyły się w Lahti) na Zakopane zwrócone będą oczy całej Europy. Otrzyma więc nasza zimowa stolica nowy dworzec kolejowy, wyciąg saniami na Kasprowy, kolejkę górską na Gubałówkę, hotel dzienny, dom zdrojowy itd. Dokonana też będzie przebudowa szeregu ulic.

Nowy dworzec stanie bliżej Krupówek, a więc bliżej centrum Zakopanego, niż obecny. W tym celu tory będą przedłużone. Koło dworca osobowego (4 perony— 8 torów) zbiegną się drogi kołowe do Poronina, do Kościelisk i na Gubałówkę. Tuż przy szosie po drugiej stronie potoku Cicha Woda stanie stacja kolei górskiej na szczyt Gubałówki. Tu prowadzić będzie też specjalna kolejowa odnoga wyładunkowa, która połączy kolej górską z dworcem towarowym. Stworzy to nowe możliwości dla rozwoju ruchu budowlanego na stokach Gubałówki.

Dzięki bocznicy bowiem materiały budowlane będą wyładowywane bezpośrednio z wagonu kolejowego na wagon transportowy kolei górskiej, która zawiezie je na szczyt. Stąd będą one rozwożone samochodami ciężarowymi lub furmankami do poszczególnych parceli.

Pozwoli to nareszcie na zrealizowanie projektu budowy nowego Zakopanego jako miasta-uzdrowiska na słonecznych stokach Gubałówki, skąd dla mieszkańców otworzą się najpiękniejsze widoki na łańcuch Tatr.

Roboty inwestycyjne będą podjęte w najkrótszym czasie z maksymalnym nasileniem. Trzeba bowiem w pełni wykorzystać krótki sezon budowlany w Zakopanem.

Że projektowane inwestycje są celowe i potrzebne, najlepiej świadczy przykład niesłabnącej popularności istniejącej już trzeci rok kolejki linowej na Kasprowy. W styczniu rb. mimo 19 dni pochmurnych, panował na niej b. wielki ruch turystów i narciarzy, zapewniając wpływ 70 tys. zł

Zakopane „płuca Polski" — jak nazwał je jeszcze Chałubiński — staje niewątpliwie u progu rozwoju, który powinien doprowadzić je do pełni rozkwitu.

### CO WZAMIAN?

— Córka moja otrzyma sto tysięcy złotych posagu! Co pan ofiaruje ze swej strony?
— Mogę dać pokwitowanie, o ile pan sobie życzy!



# Najnowsza zdobycz XX wieku
### TELEWIZJA

Jak wszystkie wielkie wynalazki współczesne, tak i ostatnia zdobycz XX wieku — telewizja jest realizacją myśli zrodzonej znacznie wcześniej, kto wie, czy nie tak starej, jak historia cywilizacji. Wyrażona najpierw w marzeniach idea ta nabiera coraz wyraźniejszych kształtów, krystalizuje się, przechodzi wszystkie fazy „wcielania" się w rzeczywistość poprzez mgławicę marzeń, nieuchwytnych pragnień, do wyraźnie już zarysowanych koncepcyj, od których już krok tylko do urzeczywistnienia.

Pierwsze, na naukowych przesłankach oparte, koncepcje telewizji zjawiają się przed 60 laty. W roku 1884 Nipkow zgłasza do opatentowania tarczę telewizyjną, która stanie się w 50 lat później jednym z podstawowych elementów nowoczesnej aparatury telewizyjnej. Przed 10 laty podjęto pierwsze próby. Wynalazek Anglika Bairda pchnął sprawę telewizji na nowe tory i dziś już w wielu krajach mamy stacje telewizyjne, obsługujące podobnie, jak radio, tysiączne rzesze abonentów, dostarczając im miłych i pouczających rozrywek.

### W DZISIEJSZYCH CZASACH

Przed sklep jubilerski zajeżdża samochód, z którego wysiada elegancki pan z ręką na temblaku. Wchodzi, ogląda klejnoty, wreszcie wybiera piękny naszyjnik.
— Ile on kosztuje?
— 5000 złotych!
— Dobrze, lecz może pan raczy łaskawie napisać za mnie kilka słów do żony, bo, jak pan widzi, nie władam prawą ręką.

Uprzejmy jubiler chętnie zgadza się i pisze pod dyktando: „Moja kochana! Oddawcy niniejszego wydaj 5000 zł".
Pan bierze kartkę, wręcza ją czekającemu przed sklepem szoferowi, po czym wraca do sklepu, siada i czeka. Po kwadransie szofer wraca z pieniędzmi. Pan płaci, zabiera naszyjnik i wychodzi.
Kiedy jubiler wrócił do domu wieczorem, żona powitała go pytaniem:
— Dlaczego przysłałeś po 5000 zł?..





PIERWSZY KONGRES POLAKÓW W NIEMCZECH
W związku z pierwszym kongresem Polaków w Niemczech w Berlinie, który był podniosłą i potężną manifestacją zwartości, solidarności i poczucia narodowego ludu polskiego, zespolonego w Rzeszy Niemieckiej pod symbolicznym znakiem „Rodła", reprodukujemy w fotomontażu zdjęcie, przedstawiające: na lewo — polską wieśniaczkę ze Śląska Opolskiego, w środku — dziatwa polska w Niemczech uczy się ojczystej mowy, oraz na prawo—typ Polaka-Ślązaka ze Śląska Opolskiego. Tacy Polacy otrzymali z rąk patrona Związku ks. Domańskiego odznaki „wiary i wytrwania", ślubując dochowanie następujących prawd: 1) jesteśmy Polakami, 2) wiara Ojców naszych jest wiarą naszych dzieci, 3) Polak — Polakowi bratem, 4) codziennie Polak Narodowi służy, 5) Polska Matką naszą, nie wolno mówić o Matce źle.




SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 63. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 4 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI